

G. M. Malenkov uczestniczy w obradach pracowników MTS

MOSKWA (PAP). Dnia 25 bm. rozpoczęła się w Moskwie na Kremlu wszechzwiązkowa narada pracowników ośrodków maszynowo-rolniczych, zwołana przez Radę Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR.

Tematem obrad jest przebieg wykonania uchwały KC KPZR i rządu radzieckiego mających na celu dalsze podniesienie poziomu pracy ośrodków maszynowo-rolniczych oraz rozwój całego rolnictwa radzieckiego.

Serdecznie witani przez zebranych zajęli miejsca w prezydium G. M. Malenkov, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburów, M. G. Pławuchin, N. M. Szewnik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. W. Pospiełow, N. N. Szatalin. Obok przywódców partii i rządu zasiadli wybitni nowatorzy rolnictwa.

Obszerny referat o przebiegu wykonania uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR wytyczającej drogę dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR oraz uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR skierowanej do dalszego polepszenia pracy ośrodków maszynowo-rolniczych wygłosił minister rolnictwa ZSRR — I. A. Benediktow.

Uwolnienie zbrodniarki odpowiedzialnej za śmierć polskich dzieci

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, z więzienia brytyjskiego w Werli została zwolniona zbrodniarka wojenna Valentine Billien, która w roku 1946 skazana była na 15 lat więzienia jako odpowiedzialna za śmierć wielu polskich dzieci. Zwolnienie jej nastąpiło na wniosek tzw. „komisji ułaskawień”, utworzonej przez rząd Adenauera we wrześniu 1953 r.

Ze Świata

ODEZWA KIEROWNICTWA KOMUNISTYCZNEJ PARTII NIEMIEC

DUESSELDORF. — Kierownictwo KPD opublikowało w związku z konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych odezwę do narodu niemieckiego.

Odezwa wzywa wszystkich partiotów niemieckich, by walczyli ofiarne o udział delegacji ogólnoniemieckiej w konferencji czterech, o osiągnięcie porozumienia między Niemcami, utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przygotowanie i przeprowadzenie prawdziwie wolnych i prawdziwie demokratycznych wyborów w całych Niemczech, o traktat pokojowy z Niemcami i pokój we zjednoczonej ojczyźnie.

EGIPT OSKARZA ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH

KAIR. — Ministerstwo spraw zagranicznych Egiptu podało do wiadomości, że żołnierze angielscy strzelali do dwóch Egipcjan łowiących ryby w pobliżu Kantary, na północ od Ismaili oraz do pastucha i grupy robotników rolnych.

LUDNOŚĆ PORTO RICO DOMAGA SIĘ NIEZAWISŁOŚCI KRAJU

NOWY JORK. — W San Juan (Porto Rico) odbyła się demonstracja z udziałem 1.500 mieszkanców, którzy domagali się niezawisłości Porto Rico. Demonstranci protestowali przeciwko stanowisku zgromadzenia ustawodawczego Porto Rico, które odmawia poparcia zażądań narodu.

BURMISTRZ BERLINA ZACHODNIEGO ODRUCA PROPOZYCJĘ WYMIANY HANDLOWEJ ZE WSCHODNIYM SEKTOREM BERLINA

BERLIN. — Burmistrz Berlina Zachodniego, Schreiber odrzucił propozycję magistratu wielkiego Berlina w sprawie dodatkowej umowy handlowej między Berlinem wschodnim a zachodnim na sumę 2.200 milionów marek.

PRZED KONFERENCJĄ PANAMERYKANSKĄ

NOWY JORK. — Prasa polityczna amerykańska obszerne komentarze zagadnienia związane z X konferencją panamerykańską, która ma się odbyć w marcu br. w Caracas.

Dzienniki reprezentujące rozmaite poglądy polityczne oceniają tę konferencję jako nie w pełni USA skierowaną do jeszcze brutalniejszego uciśnienia narodów krajów Ameryki Południowej.

STRAJK HUTNIKÓW W URUGWAJU

MONTEVIDEO. — Odbył się tu strajk robotników zakładów hutniczych. W strajku wzięło udział 15 tysięcy robotników. Strajkujący domagali się przyjęcia z powrotem do pracy bezprawnie zwolnionych towarzyszy i podwyżki płac.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, środa 27 stycznia 1954 r. Nr 23 (126)

Drugi dzień obrad ministrów spraw zagranicznych

Min. Mołotow proponuje zwołanie konferencji 5 mocarstw w maju lub czerwcu

BERLIN (PAP). — 26 bm. na drugim posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech i ośmiu państw, które odbyło się pod przewodnictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, jako pierwszy zabral głos sekretarz stanu USA Dulles. Oświadczenie jego poświęcone było przedstawieniu stanowiska rządu USA w sprawie konferencji berlińskiej i wobec problemów, które mają być na niej rozpatrzone. W dłuższych wywodach Dulles wyraził gotowość przedyskutowania problemów objętych porządkiem dziennym, zaproponowanym w pierwszym dniu konferencji przez ministra Mołotowa.

Z kolei minister Mołotow wypowiedział szereg uwag w związku ze sprawami poruszonymi w dniu 25 bm. przez ministrów Bidault i Edena oraz w dniu 26 bm. przez sekretarza stanu USA Dullesa.

W związku z pierwszym punktem porządku dziennego minister Mołotow zaproponował omówienie następujących zagadnień:

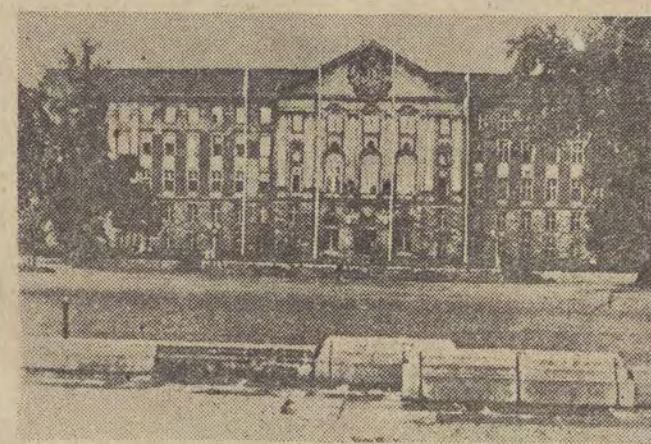
„Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw.

Kierując się koniecznością umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby wojny, jak również koniecznością stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla rozwijania stosunków politycznych i gospodarczych między państwami w myśl zasad Karty NZ, należy uznać za rzecz celową zwołanie w maju — czerwcu 1954 roku konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w celu rozważenia sprawy nie cierpiących zwłoki środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

Ministrowie spraw zagranicznych Francji — Bidault i Wielkiej Brytanii — Eden oświadczyli, że w zasadzie nie mają żadnych zastrzeżeń przeciwko propozycji delegacji radzieckiej w sprawie porządku dziennego.

Na tym zamknięto wtorkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych. Cztery ministrowie spraw zagranicznych zbiorą się ponownie w środę o godz. 15. Na trzecim posiedzeniu przewodnictwo obejmie minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Eden.

Miejsce obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw



Oświadczenie W. M. Mołotowa w dniu otwarcia konferencji berlińskiej

1. Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.
2. Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy.
3. Sprawa austriackiego traktatu państwowego.

- oto konkretny program obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, proponowany przez ZSRR



Przemawiając na otwarciu konferencji berlińskiej min. Mołotow oświadczył:

„Jako przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczam, że wraz z pp. Bidault, Edenem i Dullesem gotów jestem w całej pełni dążyć na tej konferencji do osiągnięcia takich wyników, które odpowiadałyby interesom zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy i przyczyniały się zarazem do utrwalenia pokoju na całym świecie”.

Pełny tekst oświadczenia podajemy na str. 2 i 3.

Konieczne jest zwołanie konferencji z udziałem Chin Ludowych

- Taka opinia przeważa
wśród obserwatorów
obrad w Berlinie

MOSKWA (PAP). — „Prawda” zamieszcza artykuł swego specjalnego korespondenta w Berlinie, Orestowa, który komentuje otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Autor pisze, że największe zainteresowanie licznych dziennikarzy, którzy przybyli do Berlina z całego świata wzbudziło oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotowa.

W oświadczeniu tym Mołotow przedstawił program, który mógłby rzeczywiście zapewnić złagodzenie napięcia międzynarodowego i utrwalenie pokoju.

Pierwszym i najważniejszym zagadnieniem jest niewątpliwie sprawa zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Wiąże się ona ściśle ze sprawą zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw, ponieważ udział wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej może się poważnie przyczynić do skutecznego rozpatrzenia i po myślnego rozwiązania aktualnych problemów międzynarodowych.

Wielu korespondentów prasy zachodniej w Berlinie — czytamy dalej w artykule — wskazywało w rozmowach prywatnych, że pomyślnie rozwiązać nie podstawowych problemów dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów w dużym stopniu zależy od udziału w rozpatrzeniu tych zagadnień wszystkich pięciu wielkich mocarstw. Z tym bezspornym faktem dawno zgodzili się ludzie dobrej woli na Zachodzie i na Wschodzie, ludzie zainteresowani w utrwaleniu pokoju. Do tego wniosku dochodzą również niektórzy

działacze polityczni mocarstw zachodnich wtedy, gdy porzucą świat iluzji i staną na twardym gruncie rzeczywistości.

W kuluarach domu prasy, gdzie pracują dziennikarze akredytowani przy konferencji ministrów spraw zagranicznych, przypominano w poniedziałek niedawne oświadczenie przedstawiciela Anglii w ONZ, Jebba, który stwierdził, iż Chiny powinny być w najbliższym czasie przyjęte do ONZ.

Podkreślając następnie, że opinia publiczna Europy zachodniej, a w szczególności Francji, z wielką sympatią odnosi się do idei zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw, autor pisze w zakończeniu:

„Najbliższa przyszłość pokaże w jakiej mierze delegaci mocarstw zachodnich będą się liczyli z wielkimi wydarzeniami historycznymi i z zasadniczymi zmianami, jakie zaszły w Azji i w jakim stopniu uwzględnią słuszne żądania narodów w sprawie uregulowania pilnych problemów międzynarodowych i osłabienia napięcia międzynarodowego”.

„Barbara” największa w kraju kopalnia rudy żelaza jeszcze w tym roku rozpocznie wydobywanie

CZĘSTOCHOWA (PAP). W rejonie Częstochowy budowana jest nowa kopalnia rudy żelaza, która otrzymała nazwę „Barbara”. Będzie to największa kopalnia rudy żelaza w Polsce. Budowa jej jest bardzo poważnie zaawansowana.

Powierzchnia kopalni jest już prawie gotowa. Gotowy jest nowoczesny budynek tzw. sali zbernej i dyrekcji kopalni.

Jeśli utrzymane będzie dotychczasowe tempo budowy, jeśli dostawcy materiałów i urządzeń — jak mówią budowniczowie — nie zawiodą, w IV kwartale br. największa w kraju kopalnia rudy żelaza „Barbara” zacznie zaopatrywać buty.

Dalsze zaostrenie stosunków francusko-hiszpańskich

B. sułtan Maroka wywieziony na Madagaskar

PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi, że w związku z wypadkami w Maroku stosunki między Francją a Hiszpanią nadal się zaostreżają.

Rząd francuski polecił swemu ambasadorowi w Madrycie złożyć protest na ręce hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Artajo, przeciwko zwołaniu zjazdu pa-

szów i kaidów w Tetuanie i przeciwko polityce hiszpańskiej w Maroku.

Władze francuskie są bardzo zaniepokojone dalszym rozwojem wypadków.

W dniu 25 bm., b. sułtan Maroka Sidi Mohammed Ben Youssef, więziony dotychczas na Korsyce, został wywieziony samolotem. Dziennik „Monde” pisze, że Ben Youssef wysłany został na Madagaskar. Jednak rząd francuski nie zdecydował jeszcze czy to będzie ostateczne miejsce jego pobytu, czy też jedno z przejściowych.”.

Na zdjęciu u góry: gmach byłej Rady Kontrolnej przy Elsholzstrasse nr 32, w którym odbywają się obecnie obrady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Konferencja berlińska przez cały pierwszy tydzień odbywać się będzie w tym gmachu. W następnym tygodniu ministrowie przeniosą się do budynku przy Unter den Linden nr 63—65 (zdjęcie u dołu), w którym rezyduje wysoki komisarz ZSRR w Niemczech — i tutaj będą kontynuowali swoje obrady. Fot — CAF

Delegacja PKOP wyjechała do Frankfurtu nad Odrą na uroczysty obchód rocznicy

„Dzwonu Pokoju”

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. w związku z rocznicą zawieszenia „Dzwonu Pokoju” w Frankfurcie nad Odrą — wyjechała do NRD delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Delegacja weźmie udział w uroczystościach, które odbędą się we Frankfurcie nad Odrą w dniu 27 bm.

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa na otwarciu konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP). — Na otwarciu berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, minister spraw zagranicznych ZSRR, Mołotow, wygłosił następujące przemówienie:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie!

Obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego przykuwa uwagę szerokiego międzynarodowego kręgu opinii publicznej. Wiele ludzi spodziewa się po niej doniosłych wyników. Są również wręcz przeciwnie poglądy.

Jak wiadomo, w pewnych kołach oświadcza się z góry, że konferencja berlińska skazana jest na fiasko i że rzekomo już teraz, kiedy konferencja berlińska jeszcze nawet nie przystąpiła do pracy, należy przygotowywać opinię publiczną do jej nieuniknionego fiaska. Oświadczenia tego rodzaju pochodzą oczywiście nie od tych, których moglibyśmy określić mianem sympatyków konferencji berlińskiej.

Co się tyczy rzędu radzieckiego, to nie może on przyjąć punktu widzenia tych ludzi, którzy gotowi są z góry pogodzić się z bezowocnością konferencji berlińskiej. Sądzę, że wśród nas, uczestników konferencji, wspomniany punkt widzenia w ogóle nie spotyka się z sympatią.

Konferencja berlińska poprzedziła dość długi okres wspaniałych, w których trzy rządy — Francji, Anglii i USA, a także rząd ZSRR, szczegółowo przedstawiały swe poglądy na zadania niniejszej konferencji. Ta wymiana poglądów wykazała, że pomimo różnic w stanowisku rządów czterech mocarstw wobec tych czy innych zagadnień, konieczność konferencji przedstawicieli tych państw w zupełności dojrzała. Istotnie, miliony ludzi czekają odpowiedzi na pytanie, czy obecna konferencja przyczyni się do utrwalenia pokoju, do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

W tym właśnie stopniu, w jakim konferencja berlińska uczyni zadość temu podstawowemu zadaniu, odegra ona swą pozytywną rolę w dalszym rozwoju stosunków międzynarodowych.

Porządek dzienny obecnej konferencji nie został z góry ustalony. Okazało się, że bardziej celowe jest ustalenie porządku dziennego przez samą konferencję ministrów spraw zagranicznych. Co się tyczy delegacji radzieckiej, to wychodzi ona z założenia, że ustalając porządek dzienny obecnej konferencji, należy rozpatrywać tę sprawę nie w sposób formalny, lecz merytoryczny.

Należy kierować się tym, aby na porządku dziennym naszej konferencji umieścić takie zagadnienia, których rozpatrzenie przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju i do dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych; w tym względzie osiągnięte zostały już pewne wyniki w r. ubiegłym.

W samej rzeczy, nie wolno nie doceniać faktu zakończenia wojny i zawarcia rozejmu w Korei, co osiągnięte zostało przede wszystkim dzięki inicjatywie Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Pozytywne rezultaty tego wydarzenia dały się odczuć i w Azji, i w Europie, i w Ameryce.

Spośród zagadnień, które mają być rozpatrzone, zatrzymam się najpierw na problemie niemieckim.

Uważać można za rzecz uzgodzoną między wszystkimi uczestnikami obecnej konferencji, że problem niemiecki należy umieścić na porządku jej obrad. Jest zarazem zupełnie oczywiste, że problem niemiecki nie można rozpatrywać w oderwaniu, że rozpatrzenie tego problemu jest nierozłącznie związane z ogólną sprawą zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego, które przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie będzie trwałe i sprawiedliwe.

Wiadomo, że główną odpowiedzialność za rozpętnie wojny pierwszej, jak i drugiej wojny światowej ponoszą Niemcy. W epoce cesarza Wilhelma rozpętała zbrojną agresję na Europę, a zbrojny imperializm niemiecki przyczynił się do rozpętnia wojny światowej. Mimo iż militarnie Niemcy ponieśli w tej wojnie dotkliwą klęskę, Niemcy

hitlerowskie rozpętały drugą wojnę światową, która zakończyła się jeszcze cięższą klęską.

Wiadomo również, że w drugiej wojnie światowej narody Europy poniosły niezliczone ofiary. Ofiary te były znacznie większe niż nieszczęścia i tragedie, niż przelana krew i straty w ludziach w czasie pierwszej wojny światowej. Największe ofiary, nie mówiąc już o największych wysiłkach, poniosł naród naszego kraju, poniosł Związek Radziecki. Miliony rodzin radzieckich straciły swych najbliższych — mężów, synów, braci. Niezmierne ofiary poniosły również kobiety radzieckie. Narody ZSRR nigdy nie będą mogły o tym zapomnieć.

Rozumiemy też w zupełności znaczenie ofiar poniesionych przez inne narody, w które ugodziła agresja hitlerowska.

Zrozumieliśmy również dla nas uczucia narodu niemieckiego, który został bezmyślnie wciągnięty zarówno do pierwszej, jak i do drugiej wojny światowej przez agresywny militarizm niemiecki i do dziś dnia odczuwa katastrofalne następstwa polityki militarystyki niemieckiej.

Ze wszystkiego tego wynika, że w obecnych warunkach problem niemiecki musi być rozwiązany w taki sposób, by wykluczyć możliwość podjęcia przez militarystkę niemiecką nowych prób rozpętnia trzeciej wojny światowej. Oznacza to, że rozpatrzenie problemu niemieckiego jest nierozłącznie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie. Jak dowodzi doświadczenie historyczne, ma to również ogromne znaczenie dla zapewnienia pokoju na całym świecie.

Wypada szczególnie podkreślić fakt, że zarówno podczas drugiej wojny światowej, jak i po jej zakończeniu rządy czterech mocarstw reprezentowanych na obecnej konferencji miały w tej sprawie jednakową opinię, wspólnie poglądy. Wystarczy w związku z tym przypomnieć uchwały jaltańskiej konferencji szefów rządów USA, Anglii i ZSRR, która odbyła się w lutym 1945 r., jak również porozumienia zawarte przez te same rządy na konferencji poczdamskiej w sierpniu 1945 roku.

Uchwały konferencji jaltańskiej przewidują, że „celem, do którego należy niezachwianie dążyć, jest zniszczenie militarystyki i nazizmu niemieckiego oraz stworzenie gwarancji, że Niemcy nigdy już nie będą w stanie zakłócić pokoju całego świata”. Uchwały te cieszyły się całkowitym poparciem również we Francji, a także ze strony wszystkich innych Narodów Zjednoczonych.

Państwa, które uczestniczyły w konferencji poczdamskiej, oświadczyły w deklaracji poczdamskiej w sprawie Niemiec, potwierdzając wspomniane uchwały jaltańskie, że „niemiecki militarystyczny i nazistowski wykorzystanie, a sojusznicy we wzajemnym porozumieniu, obecnie i w przyszłości, podejmą również inne niezbędne kroki, aby Niemcy nigdy już nie zagroziły swym sąsiadom, lub utrzymaniu pokoju na całym świecie”. Do uchwał tych przyłączyła się także Francja. Spotkały się one z poparciem narodów całego świata.

Rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z wymogami bezpieczeństwa Europy odpowiada nie tylko interesom wszystkich narodów europejskich, a zwłaszcza interesom państw, które z Niemcami sąsiadują i które nieraz padały ofiarą agresywnego militarystyki niemieckiego, lecz również interesom całego narodu niemieckiego. We wspomnianej wyżej deklaracji poczdamskiej w sprawie Niemiec przewidziana została również i ta strona rozwiązania problemu niemieckiego.

Deklaracja głosi: „Sojusznicy nie zamierzają zniszczyć narodu niemieckiego, ani też wrzucić go w niewolę. Sojusznicy zamierzają umożliwić narodowi niemieckiemu przygotowanie się do odbudowy w przyszłości swego życia na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jeżeli własne wysiłki narodu niemieckiego zmierzają być nieustannie do tego celu — będzie on mógł z biegiem czasu zająć miejsce wśród wolnych i pokojowych narodów świata”.

Ta sama myśl wypowiedziana została już w 1942 r. w słynnych słowach J. F. Stalina: „Doświadczenie historii dowodzi, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a na-

ród niemiecki, a państwo niemieckie pozostaje”.

Czy te uchwały w sprawie pokojowej i demokratycznej drogi rozwoju Niemiec zachowują obecnie moc? Co do tego nie powinno być dwóch zdań. Zarówno naród radziecki, jak i narody Francji, Anglii i USA powinny podejmować decyzje w sprawie Niemiec zgodnie z tymi porozumieniami międzynarodowymi, które zostały przyjęte przez rządy Anglii, USA i ZSRR, a do których przyłączył się rząd francuski.

Zarówno uchwały powzięte w Jaltce, jak i porozumienia poczdamskie oraz wytyczne w nich podstawowe cele odnośnie problemu niemieckiego powinny wskazywać główny kierunek, któremu odpowiadać muszą uchwały konferencji berlińskiej w kwestii niemieckiej. Wówczas będą one służyły interesom utrwalenia pokoju w Europie. Wówczas stosunki między narodami europejskimi, nie wyłączając stosunków z narodem niemieckim, będą rozwijać się normalnie w drodze zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Sytuacja, jaka ukształtowała się w Europie po wojnie, potwierdza w całej pełni słuszność wspomnianych uchwał przewidujących konieczność uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z wymogami bezpieczeństwa Europy. Wynika z tego, że sprawa przywrócenia jednolitej Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego jest nierozłącznie związana z kwestią, czy jednolite Niemcy będą pokojowym demokratycznym państwem, czy też znowu staną się państwem militarystycznym i agresywnym. Wynika z tego również niedopuszczalność takiego stanu rzeczy, by Niemcy jako całość lub też którąkolwiek część Niemiec wciągnięto do ugrupowania w rodzaju „europejskiej wspólnoty obronnej”, stanowiącej blok wojenny jednej grupy krajów europejskich, wymierzony przeciwko innym państwom Europy.

O tym, że wciągnięcie np. Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej” nie da się pogodzić z rozwiązaniem sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy, świadczą już ta okoliczność, że utworzenie takiego wojennego bloku państw nie tylko uniemożliwi przywrócenie jednolitej narodowej Niemiec, lecz nieuchronnie doprowadzi do poważnego wzmoczenia niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie.

Tego właśnie uczy nas doświadczenie historii XX stulecia, nikt bowiem z nas nie ma powodów do powątpiewania, że odbudowany militarystyczny niemiecki przedzieliłby podziur na strzępy wszelkie układy międzynarodowe, które akceptowane są obecnie przez jego dzisiejszych przedstawicieli oczekujących na powzięcie decyzji w sprawie utworzenia „armii europejskiej”.

Kto ludzi się obecnie, że będzie można utrzymać militarystyczny niemiecki w ramach pierwotnych planów utworzenia tzw. „armii europejskiej” — ten pożałuje tego być może w przyszłości, ale będzie już wówczas za późno. Jeżeli militarystyczny niemiecki utworzy się drogą do odrodzenia, to wówczas, jak dowodzi to historyczne doświadczenie dwóch wojen światowych, niebezpieczeństwo nowej wojny światowej stanie się nieubłagane, realne i nieuniknione.

Nie dziwi więc, że narody Europy z wielką troską zastanawiają się nad pytaniem, jaką drogą pójdzie dalszy rozwój Niemiec, czy drogą pokojowej współpracy między zjednoczonymi demokratycznymi

Niemcami a innymi państwami, czy też drogą przygotowań do rozpętnia nowej wojny, drogą, która jednocześnie prowadzi do bratobójczej wojny między samymi Niemcami.

Należy też pomyśleć o innych poważnych następstwach polityki wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Utworzenie tzw. „armii europejskiej”, czy też — ściślej mówiąc — utworzenie armii kilku państw zachodnio-europejskich, w której główną siłą militarną byłaby armia zachodnio-niemiecka, mająca odwetowe, agresywne cele, może spowodować utworzenie sojuszu obronnego innych państw europejskich w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa.

W tym wypadku narody europejskie zamiast troszczyć się o środki wspólnego zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy, rozbiłyby się na dwa przeciwstawiające sobie nawzajem ugrupowania wojskowe, co nieuchronnie doprowadzi do wzmoczenia niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie.

Z powstaniem tego rodzaju niebezpiecznej sytuacji w Europie muszą się liczyć zwłaszcza takie kontynentalne kraje europejskie jak ZSRR i Francja. Jest zupełnie zrozumiałe, że we Francji zwiększa się liczba przeciwników „armii europejskiej”: w armii tej dominujące miejsce zajmuje armia zachodnio-niemiecka z generałami hitlerowskimi na czele, którzy pokazali swe oblicze również jako niedawni okupanci terytorium Francji.

Naród radziecki, który przeżył cztery lata okupacji znacznej części swego terytorium przez armię hitlerowską i który poniosł ogromne ofiary w ludziach i straty materialne podczas wojny przeciwko Niemcom, nie może nie wykazywać jak największej troski o zapewnienie swego bezpieczeństwa na przyszłość. Jesteśmy przekonani, że te jego interesy są zbliżone z interesami zarówno Francji, jak i Polski, zarówno Anglii i Belgii, jak Czechosłowacji, a także innych młujących pokój narodów Europy i nie tylko Europy.

Oto dlaczego Związek Radziecki, jak również inne kraje europejskie, a przede wszystkim państwa sąsiadujące z Niemcami, słusznie wysuwają sprawę rozwiązania problemu niemieckiego w duchu odpowiadającym wymogom bezpieczeństwa w Europie.

Można to osiągnąć jedynie w tym wypadku, jeżeli Niemcy zostaną zjednoczone jako państwo pokojowe i demokratyczne, jeżeli nie dopuści się do ich odrodzenia jako siły agresywnej. Tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego odpowiadać będzie interesom narodów Europy i zarazem żywotnym interesom samego narodu niemieckiego. Inne rozwiązanie pcha naród niemiecki na drogę groźną mu samobójstwem narodowym.

Nie trudno zrozumieć, że rozwiązanie tego zadania wymaga podjęcia niezbędnych kroków, aby nie dopuścić do takiej sytuacji, w której losy Niemiec ujęliby znów w swe ręce militarysty i odwetowcy, aby zamknąć drogę do władzy tym elementom w Niemczech, które już obecnie nie ukrywają swych agresywnych i odwetowych planów w Europie.

W związku z tym należy przypomnieć niektóre dokumenty mające ważne znaczenie międzynarodowe.

Istnieje układ francusko-radziecki w sprawie zapobieżenia nowym aktom agresji ze strony imperializmu niemieckiego. Tymże celem służy układ angielsko-radziecki z 1942 r. Istnieje też układ francusko-angielski z 1947 r., który zmierza do tego samego celu. Nie wolno wreszcie zapominać znaczenia uchwał

poczdamskich w sprawie Niemiec.

Czyż wszystko to nie może i nie powinno stanowić podstawy do wspólnego powzięcia takich konkretnych środków, które odpowiadałyby interesom zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy?

Jak wiadomo, cztery mocarstwa zobowiązały się w układzie poczdamskim do zawarcia traktatu pokojowego z takim rządem niemieckim, który mogłoby uważać za „odpowiedni do tego celu rząd Niemiec”. „Odpowiednim do tego celu rządem Niemiec” może być tylko rząd pokoju, a nie rząd wojny, rząd dążący do utrzymywania stosunków pokojowych między narodem niemieckim a innymi narodami Europy, a nie rząd agresji i odwetu, nie taki rząd, który na pewien czas stałby się narzędziem północno-atlantycznego bloku wojennego, a potem wystąpiłby z bronią w rękę, by dokonać rewizji granic, a więc rozpętać nową wojnę światową.

Chcielibyśmy wyrazić nadzieję, że właśnie do tych szczytnych i szlachetnych celów zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie dążyć będą wszystkie państwa reprezentowane na obecnej konferencji, tylko bowiem na tej drodze znaleźć można rozwiązanie zadania zapewnienia prawdziwego bezpieczeństwa w Europie.

W tym celu należałoby się porozumieć co do tego, aby nie odraczać już dalej uregulowania związanych z tym głównych kwestii dotyczących Niemiec, a mianowicie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz przywrócenia jednolitości państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Wszystko to dowodzi, jak bardzo ściśle problem niemiecki związany jest z problemem bezpieczeństwa Europy.

Z kolei problem bezpieczeństwa w Europie związany jest ściśle z podstawowym zadaniem naszych czasów — zadaniem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. W toku wymiany not między rządem trzech mocarstw a ZSRR nie osiągnięto porozumienia co do zwołania konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Uznano jednak zarazem, że do sprawy tej można będzie powrócić na samej konferencji.

Rząd radziecki sądzi, że konferencja berlińska powinna poświęcić tej sprawie jak największą uwagę. Deklarujemy przy tym gotowość wniesienia odpowiedniej konkretnej propozycji w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw, która mogłaby się odbyć w pewien czas po konferencji berlińskiej.

Kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej od dawna dojrzała. W obecnych warunkach tylko połączone wysiłki wszystkich wielkich mocarstw wraz z wysiłkami innych państw mogą zapewnić odprężenie w całej sytuacji międzynarodowej i osiągnięcie odpowiednich porozumień co do aktualnych problemów międzynarodowych.

Jak wiadomo, na Radzie Bezpieczeństwa ONZ spoczywa „główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”. Wiadomo również, że zgodnie z Kartą ONZ wszystkie ważne uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie utrzymania pokoju międzynarodowego wymagają jednomyślności pięciu wielkich mocarstw — Francji, Anglii, USA, ZSRR i Chin.

W chwili obecnej te niezmienne doniosłe postanowienia Karty ONZ nie mogą być wykonywane już choćby dlatego, że chiński rząd ludowy

będący jedynym legalnym przedstawicielem narodu chińskiego nie jest reprezentowany w ONZ. A sytuacja taka wytworzyła się głównie dlatego, że przywróceniu Chińskiej Republiki Ludowej przysługujących jej praw sprzeciwia się jedno z państw, a mianowicie Stany Zjednoczone. Jednakże nienormalność i niedopuszczalność tego stanu rzeczy jest tak oczywista, że byłoby niesłuszne godzić się z tą sytuacją.

Właśnie w obecnych warunkach zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw miałooby szczególnie wielkie znaczenie. Zwołanie takiej konferencji mogłoby się poważnie przyczynić do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i w konsekwencji do utrwalenia pokoju powszechnego.

Zwołanie konferencji pięciu mocarstw konieczne jest przede wszystkim po to, by położyć kres wyścigowi zbrojeń. Należy to uczynić, ponieważ kontynuowanie wyścigu zbrojeń nie tylko obciąża narody brzemieniem przekraczającym ich siły, lecz prowadzi również do dalszego zaostrzenia stosunków międzynarodowych i do tworzenia się wojskowych ugrupowań państw zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie.

Ani jedno państwo, a w tym ani jedno wielkie mocarstwo nie może w obecnych warunkach osiągnąć jakiegokolwiek pozytywnych wyników prowadząc politykę wyścigu zbrojeń. Polityka wyścigu zbrojeń jest wojkową i podważa finanse państwowe i ekonomiczne kraju, jeżeli trwać będzie nadal prowadzenie tej agresywnej i ekonomicznie nieuzasadnionej polityki.

Można wyrzucić na cele polityki wyścigu zbrojeń coraz to nowe miliardy dolarów, coraz to nowe miliardy funtów szterlingów i można pocieszać się pozorami jakichś tam rezultatów wyścigu zbrojeń i „polityki siły”. Wzrost ko to jednak nie opiera się na żadnym trwałym fundamencie, a więc nie może zapewnić osiągnięcia wytyczonego celu, chociaż wywołuje napięcie sił i podejmowanie coraz to nowych odpowiednich kroków również po drugiej stronie.

W takich wypadkach używa się mocna reguła: Działanie po jednej stronie wywołuje odpowiednie przeciwdziałanie po drugiej.

Niektóre mocarstwa realizują daleko idące plany zakładania licznych baz wojennych na terytoriach obcych, z dala od swych granic. Mówią one przy tym, jakoby czyniono to w interesie obrony, chociaż nie wierzą temu ani ci, którzy o tym mówią, ani też ci, którzy słuchają takich deklaracji.

Z drugiej strony jasne fest dla wszystkich, że założenie amerykańskich baz wojennych w szeregu państw Europy, na terytorium Afryki Północnej, na obszarach niektórych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu nie ma nic wspólnego z celami obrony.

Istnieje niemało deklaracji amerykańskich działaczy wojskowych i nie wojskowych, stwierdzających wyraźnie, że założenie licznych amerykańskich baz wojennych na terytoriach obcych wymierzone jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, przeciwko krajom demokracji ludowej. Ale taka polityka i tego rodzaju plany same się dyskredytują w oczach narodów i skazane są na nieuniknione fiasko.

Z tego wszystkiego wyciągać należy określone wnioski. Należy przede wszystkim uznać, że konieczne jest niezwłoczne podjęcie takich kroków, jak znaczna redukcja wszystkich zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń wielkich mo-

(Dokończenie na str. 3)

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa na otwarciu konferencji berlińskiej

(Dokończenie ze str. 2)

carstw, że konieczne jest powzięcie uchwał zmierzających do zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, do ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. I jako pierwszy krok w tym kierunku należy uznać konieczność wyrzeczenia się przez rządy stosowania broni atomowej.

Co się tyczy tej ostatniej kwestii, to delegacja radziecka wychodzić będzie oczywiście z założenia, że w sprawie atomowej nakreślony został ostatnio konkretny porządek dyskusji, którego też należy przestrzegać.

Zwołanie konferencji pięciu mocarstw i omówienie na tej konferencji środków zmniejszenia napięcia międzynarodowego, w tym zaprzestania wyścigu zbrojeń, miałyby ogromne znaczenie międzynarodowe. Nie, ma takiego narodu, nie ma takiego państwa, które nie byłoby zainteresowane w tym, aby chociażby rozpocząć owocną dyskusję nad tymi problemami międzynarodowymi niezmiernie wagi.

Obecna konferencja w Berlinie mogłaby z kolei dokonać tego czy innego konkretnego kroku naprzód, aby przyczynić się do zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Nie można też nie uznać za niedopuszczalne dalszego odroczenia zagadnień dotyczących uregulowania stosunków między wielkimi mocarstwami, bez czego nie sposób zapewnić rozwiązania wielu problemów międzynarodowych i przyczynić się skutecznie do dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Szczególne znaczenie ma przy tym uregulowanie zagadnień dotyczących Chińskiej Republiki Ludowej, łącznie z przywróceniem należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Postęp w tej sprawie miałby wielkie znaczenie dla uregulowania dotychczasowych politycznych i ekonomicznych problemów międzynarodowych, w tym również dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Jak wiadomo, samo już zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei napotkało poważne trudności. Dotychczas nie osiągnięto porozumienia nawet w sprawie składu konferencji. Zachodzą również inne ostre sprzeczności między stronami, co znalazło wyraz w faktach brutalnego pogwałcenia warunków układu rozejmowego dotyczących sprawy jeńców wojennych.

Wszystko to związane jest w niemałym miarę z brakiem normalnych stosunków między niektórymi wielkimi mocarstwami. Nie ulega wątpliwości, że zwołanie konferencji pięciu mocarstw przyczyniłoby się do zlikwidowania szeregu trudności zachodzących obecnie zarówno w sprawie Korei, jak i w sprawie uregulowania niektórych innych aktualnych problemów międzynarodowych.

Są kraje, które wciąż jeszcze odmawiają „uznania” Chińskiej Republiki Ludowej. Ale „nieuznanie” faktów, a tym bardziej „nieuznanie” wydarzeń historycznych największej wagi nie dawało nigdy pozytywnych wyników.

Dalsze ignorowanie radykalnych zmian, które zaszły w Azji i które znalazły przede wszystkim wyraz w zwycięstwie narodu chińskiego i w utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, powoduje zaostrenie stosunków między państwami i stwarza przeszkody na drodze do uregulowania aktualnych problemów

międzynarodowych, w którym żywotnie zainteresowane są wszystkie narody świata.

Już 25 wielkich i małych państw, których ludność wynosi łącznie około miliarda osób, nawiązało lub nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową. Liczba takich państw podwoiłaby się, doszłaby już do 50 lub jeszcze więcej, gdyby nie stworzono sztucznych przeszkód na tej naturalnej drodze. Nie ma ani jednego niezależnego państwa w Azji, które nie nawiązałoby stosunków politycznych z Chińską Republiką Ludową lub co najmniej nie zamierzało uregulować z nią swych stosunków politycznych czy ekonomicznych.

Takie kraje azjatyckie, jak Indie, Pakistan, Indonezja, Burma już dawno nawiązały stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową. Nikt inny, jak pan Nehru, premier Indii i wybitny azjatycki mąż stanu, oświadczył przed dwoma dniami:

„Organizacja Narodów Zjednoczonych osłabia swą pozycję odmawiając dopuszczenia Chin komunistycznych. Pojawienie się nowych Chin jest w sytuacji międzynarodowej czynnikiem ogromnej wagi. Nie uznawać Chin — znaczy to zamykać oczy na rzeczywistość”.

Wiele państw Europy, w tym państwa należące do bloku atlantyckiego, uznało za konieczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych z nowymi Chinami. Jedynie na terytorium Ameryki Północnej i Południowej nie znalazło się dotychczas ani jedno państwo, które zdecydowałoby się na ustanowienie normalnych stosunków z Chinami ludowodemokratycznymi. O czym to jednak świadczy — zrozumiały jest nawet bez dalszych wyjaśnień.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że taka sytuacja nie może trwać długo. Zwołanie konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej przyczyniłoby się pod wieloma względami do rozładowania i udrożnienia całej atmosfery międzynarodowej.

I wreszcie, jeżeli my wszyscy rzeczywiście dążymy do zlagodzenia napięcia międzynarodowego, powinno to znaleźć odzwierciedlenie również w stosunkach międzynarodowych związanych z rozszerzeniem stosunków handlowych między państwami.

Ze strony niektórych mocarstw, a przede wszystkim ze strony USA, prowadzona jest dotychczas polityka zmierzająca do zakazu handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej. W myśl tej polityki rząd Stanów Zjednoczonych zerwał przed trzema laty obowiązujący przez wiele lat układ handlowy między USA a ZSRR. Wiadomo również, że w Stanach Zjednoczonych istnieje ustawa Battle'a faktycznie zakazująca USA i krajom bloku amerykańskiego handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Te poczynania USA, podobnie jak wiele innych, zmierzają nie tylko do stworzenia wszelkich możliwych trudności w handlu międzynarodowym, lecz i do zaostrenia stosunków międzynarodowych.

Czy wszystkie te przeszkody i bariery dyskryminacyjne wzniesione na drodze rozwoju handlu międzynarodowego osiągnęły swój cel?

Wszyscy wiemy, że te dyskryminacyjne poczynania w stosunku do ZSRR, Chin i krajów demokracji ludowej nie zahamowały rozwoju ekonomicznego w tych państwach, przyczyniły się zaś do utworzenia drugiego rynku

światowego i do znacznego zacieśnienia więzów ekonomicznych między tymi krajami.

Sami osądźcie, co może dać kontynuowanie tej polityki zakazów i dyskryminacji w dziedzinie handlu międzynarodowego, zwłaszcza w obecnych warunkach, gdy nikt nie może negować, że istnieje trudność w ekonomicznie poszczególnych krajach.

Konferencja przedstawicieli pięciu mocarstw odegrałaby również pozytywną rolę w dziedzinie stworzenia normalnych warunków rozwoju handlu międzynarodowego, w czym nie mogą nie być zainteresowane liczne państwa.

Rzecz oczywista, że konferencja pięciu mocarstw może odbyć się tylko pod tym zasadniczym warunkiem, że ze strony wszystkich wielkich mocarstw ujawni się w praktyce dążenie do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Delegacja radziecka chciałaby mieć nadzieję, że w tej sprawie możliwe jest osiągnięcie porozumienia na konferencji berlińskiej.

Prócz sprawy zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw i problemu niemieckiego, celowe byłoby omówienie na obecnej konferencji również problemu austriackiego.

Interesy utrwalenia pokoju w Europie i konieczność zapewnienia narodowi austriackiemu przysługujących mu praw wymagają jak najszybszej odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii i uregulowania problemu austriackiego.

Rząd radziecki uważa, że sprawa ta powinna być uregulowana zgodnie z istniejącym porozumieniem czterech mocarstw. Rozpatrując tę sprawę, należy wyjść z założenia, że jej uregulowanie powinno przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy i niezawisłości Austrii, i że Austria nie powinna stać się znów narzędziem w rękach sił agresji, a w szczególności narzędziem militarystów niemieckiego.

Wszystko, co powiedziałem pozwala mi na zgłoszenie następującego wniosku w sprawie porządku dziennego konferencji berlińskiej:

1. Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

2. Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

3. Sprawa austriackiego traktatu państwowego.

Przyjmując taki porządek dzienny, uzyskalibyśmy możliwość skoncentrowania uwagi na tych zagadnieniach, które w chwili obecnej są najbardziej aktualne i najistotniejsze. Przede mną złożyli tu deklaracje pan Bidault w imieniu Francji i pan Eden w imieniu Anglii. Wysłuchaliśmy tych przemówień z wielką uwagą.

Zarówno p. Bidault, jak i p. Eden, a przedtem w swym przemówieniu wstępnym sekretarz stanu USA p. Dulles dali wyraz nadziei na pozytywne wyniki obecnej konferencji. Jako przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadcza, że wraz z pp. Bidault, Edenem i Dullesem gotów jestem w całej pełni dążyć na tej konferencji do osiągnięcia takich wyników, które odpowiadałyby interesom zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy i przyczyniały się zarazem do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Przebieg pierwszego dnia obrad konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP). — Jak już donosiliśmy, dnia 25 bm. w siedzibie b. rady kontrolnej rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

W konferencji biorą udział: minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister spraw zagranicznych Francji G. Bidault, minister spraw zagranicznych Anglii A. Eden i sekretarz stanu USA — J. F. Dulles.

W pracach konferencji ze strony radzieckiej biorą udział: A. A. Gromyko, J. A. Malik, G. N. Zarubin, S. A. Winogradow, G. M. Puszkina, W. S. Siemionow, L. F. Iljiczew; ze strony Francji: Parodi, de la Tournelle, de Marjorie, Broustier, Seydoux, Bayence; ze strony Anglii — Roberts, F. Hoyer — Millar, U. Hayter, Ch. F. C. Coleman, A. Nutting; ze strony Stanów Zjednoczonych — R. L. O'Connor, D. Mc. Arthur, Ch. Bohlen, R. R. Bowie, D. Bruce, J. Conant, C. Jackson, C. Mc. Cardle.

Na pierwszym posiedzeniu ministrowie postanowili, że zgodnie z ustalonym porządkiem będą przewodniczyli kolejno. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył Dulles, który udzielił głosu Bidault.

Oświadczenie min. Bidault'a

Wyrażając przekonanie, że obecna konferencja stanowić będzie pierwszy etap ku trwałemu polepszeniu stosunków między czterema mocarstwami i utoruje drogę do ogólnego uregulowania problemów, co położy kres rozbić świata, Bidault wskazał, iż między krajami biorącymi udział w konferencji, istnieją różnice zdań i że konferencja powinna rozpatrzyć wszystkie nie rozwiązane zagadnienia.

Bidault utrzymywał, że propozycje przedstawiane przez Stany Zjednoczone umożliwiają rozwiązanie problemu groźby atomowej i że — zdaniem Francji — sprawa rozbrojenia związana jest z rezultatami przyszłych rokowań w kwestii atomowej.

Bidault uznał doniosłe znaczenie problemów azjatyckich i oświadczył, że problemy te powinny być rozwiązane, i to „im szybciej, tym lepiej”.

Jednakże — zdaniem Bidault'a — „rozwiązania tej sprawy nie przyspieszają próby rozpatrzenia jej poza jej naturalnymi granicami”; obecna konferencja powinna być poświęcona rozpatrzeniu problemów europejskich. „Nie sądzę — powiedział on — aby los Austrii zależał od losu Korei. Dlatego mamy łączyć sprawę zjednoczenia Niemiec ze sprawą ustalenia międzynarodowej pozycji prawnej Chin”.

Francuski minister spraw zagranicznych przyznał, że istniejący podział Europy jest „objawem niezdrowym”, który mocarstwa zainteresowane powinny usunąć. Jednakże powtórzył on przy tym już obaloną wersję, jakoby podział ten „został narzucony” Zachodowi, podczas gdy w istocie rzeczy był on następstwem polityki mocarstw zachodnich.

Bidault oświadczył, że powstrzyma się od jakiegokolwiek analizy historycznej i wszelkiego powoływania się na przyczyny tego stanu rzeczy. Uważamy — powiedział on — że „nasz program obrony w żadnym wypadku nie może być przedmiotem rokowań”.

Bidault „zasadniczo” swe stanowisko tym, jakoby tzw. „obronne” poczynania mocarstw zachodnich miały na celu zapewnienie im bezpieczeństwa. Zdaniem Bidault, przedmiotem dyskusji powinny być: traktat pokojowy z Niemcami i traktat austriacki.

Nawiązując do problemu niemieckiego powiedział on, że warunki przygotowania traktatu pokojowego, a mianowicie — istnienie rządu, który reprezentowałby całe Niemcy, jeszcze nie zostały zrealizowane. Bidault powtórzył znane twierdzenie mocarstw zachodnich, iż rozwiązywanie tego problemu należy rozpocząć od przeprowadzenia tzw. „wolnych wyborów”.

Bidault stwierdził, że aby zapobiec wzrostowi najonalizmu niemieckiego i niebezpieczeństwu ze strony Niemiec „celowe jest włączenie Niemiec do organizacji o charakterze wyłącznie obronnym, w której z samej natury tego ugrupowania indywidualna i kolektywna agresja ze strony jakiegokolwiek jej uczestnika stałaby się niemożliwa”. Oświadczył on, że „los demokracji w Niemczech” zależy rzekomo od „powiązania Niemiec z Zachodem”.

Oświadczenie min. Edena

Następnie złożył oświadczenie minister spraw zagranicznych Anglii — Eden. „Konferencja berlińska — powiedział on — zrodziła nadzieje na całej kuli ziemskiej. Miłujące pokój narody oczekują od nas pracy na rzecz pokoju i nie powinniśmy ich rozczarować”. Eden oświadczył następnie, że w Anglii wielu ludzi miało na dzieje, iż współpraca, która istniała w czasie wojny, będzie trwała również w latach pokoju i że naród brytyjski głęboko ubolewa, iż okazało się to niemożliwe.

Eden stwierdził, że w związku z tym Anglia „nie miała innego wyboru, jak współpracować ze swymi sojusznikami, aby zapewnić własne bezpieczeństwo i utrzymać pokój w Europie”.

Po tej próbie, usprawiedliwienie faktu stworzenia bloku mocarstw zachodnich i polityki rozbić Europy, Eden oświadczył, iż celem konferencji powinno być „usunięcie istniejących w Europie barier i po drugie, popieranie opartych na większym zaufaniu stosunków między krajami Zachodu a Związkiem Radzieckim”.

Sprzeciwiał się on dyskusji nad „problemami światowymi”, oświadczając, że konferencja osiągnie więcej, jeżeli ministrowie zdołają usunąć jedną lub dwie spośród ważnych przyczyn napięcia i „nie będą mówili o napięciu abstrakcyjnie”. „Konferencja nasza — powiedział Eden — jest konferencją Europy o Europie” i dlatego powinna zająć się ona przede wszystkim podstawowymi problemami europejskimi: Niemcami i Austrią.

W dalszym ciągu Eden solidaryzował się z uwagami Bidault'a dotyczącymi zapewnienia bezpieczeństwa. „Rząd jego królewskiej mości — powiedział on — jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Równocześnie posiadamy układ ze Związkiem Radzieckim, który pozostaje w mocy jeszcze przez wiele lat.

Ściśle przestrzegamy tych zobowiązań, które gwarantują, że nigdy nie weźmiemy udziału w żadnym akcie agresji, że nigdy nie będziemy zagrażali bezpieczeństwu Związku Radzieckiego”.

Eden usiłował przedstawić porozumienia i układy mocarstw zachodnich jako środki „o charakterze czysto obronnym” gwarantujące rzekomo bezpieczeństwo. Zadeklarował on gotowość omówienia ze Związkiem Radzieckim sprawy dotyczącej bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, jeżeli rząd radziecki uważa to za konieczne.

Wskazując, że u podstaw rozbieżności ze Związkiem Radzieckim oraz trudności w Europie leży problem niemiecki oraz istniejący sztuczny podział Niemiec, Eden przyznał, że pokójowe zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzyłyby nowe perspektywy trwałego pokoju w Europie.

Jednakże mówiąc o sposobach rozwiązania tego problemu, Eden powtórzył znane twierdzenie, iż pierwszym krokiem do uregulowania kwestii niemieckiej powinny być rzekomo tzw. „wolne wybory” w całych Niemczech, co, jak wiadomo, w obecnych warunkach rozbić Niemiec oraz istnienie w ich części zachodniej terrorystycznego reżimu hitlerowskiego nie mogłoby doprowadzić do swobodnego wyrażenia woli narodu niemieckiego i do zjednoczenia Niemiec na pokojowej, demokratycznej podstawie.

Zgodnie z propozycją Edena po przeprowadzeniu takich „wolnych wyborów”, mających w istocie rzeczy na celu rozszerzenie reżimu hitlerowskiego na całe Niemcy wbrew woli narodu niemieckiego, pierwszym zadaniem Zgromadzenia Ustawodawczego byłoby przygotowanie konstytucji, aby zapewnić utworzenie rządu ogólnoniemieckiego.

Eden dodał, że do czasu stworzenia takiego rządu ogólnoniemieckiego, w całych Niemczech powinna działać administracja tzw. republiki federalnej.

Następnie złożył oświadczenie minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow. (Oświadczenie min. Mołotowa zamieszczamy osobno).

Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Amerykańska agencja o przypuszczalnych zamiarach ministrów mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP). — Berliński korespondent „Prawdy” komentuje opublikowaną w prasie zachodnio-niemieckiej 25 stycznia depeszę agencji Associated Press w sprawie propozycji, z którymi zamierzają rzekomo wystąpić ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich na konferencji berlińskiej.

Powołując się na „informację z kół dyplomatycznych”, agencja Associated Press oświadczyła, że „ministrowie spraw zagranicznych postanowili zaproponować Związkowi Radzieckiemu gwarancję bezpieczeństwa na wypadek zjednoczenia Niemiec”. W kołach dziennikarskich wskazywało się, że przez „zjednoczenie Niemiec” autorzy tego rodzaju projektów rozumieją rozszerzenie reżimu Adenauera na całe Niemcy.

Wspomniana agencja amerykańska precyzuje, że „zgodnie z propozycjami mocarstw zachodnich, rząd ogólnoniemiecki ma złożyć formalną deklarację, w której zobowiąże się do nienaruszania pokoju w Europie i do wyrzeczenia się wszelkiego stosowania siły zbrojnej”.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zobowiążą się do wystąpienia na wypadek agresji niemieckiej przeciwko sprawcy pogwałcenia pokoju.

Charakterystyczne jest — zaznacza korespondent „Prawdy” — że prasa zachodnio-niemiecka z wielkim hałasem reklamuje ten „plan” nazywając go „sensacyjnym początkiem konferencji”. Sądząc ze wszystkiego, tego rodzaju propagandowe posunięcia obliczone są na to, by odwrócić uwagę szerokiej warstwy ludności krajów europejskich od zadań, jakich wymaga rzeczywiste zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jednakże takie manewry propagandowe nikogo chyba nie oszukają.

Korespondent przypomina niedawny okres historii Niemiec, kiedy odwetowcy skwapliwie składali „formalne deklaracje”, że nie naruszają pokoju, skoro jednak Niemcy hitlerowskie utworzyły siły zbrojne, podeptali oni bez namysłu swe zobowiązania i napadli na swoich sąsiadów.

Co się tyczy „zobowiązań” USA, Wielkiej Brytanii i Francji do wystąpienia przeciwko sprawcy pogwałcenia pokoju w wypadku agresji niemieckiej, to pod tym względem istnieje — pisze dalej korespondent — znamienne precedensy historyczne.

Jak wiadomo, w 1939 r. niektóre państwa zachodnio-europejskie miały analogiczne zobowiązania w stosunku do Czechosłowacji. Wolały one jednak w decydującej chwili uchylić się od ich wykonania i wydać Czechosłowację, której bezpieczeństwo w słowach zagwarantowały, na łup Hitlerowi.

A zatem — stwierdza korespondent — niewiele są warte tego rodzaju fałszywe „gwarancje”, reklamowane przez agencję amerykańską i prasę zachodnio-berlińską. Żadne propagandowe manewry z fałszywymi „gwarancjami” bezpieczeństwa nie oszukają narodów miłujących pokój i nie uspią ich czujności.

Separatystyczna narada ekspertów trzech mocarstw zachodnich w Berlinie

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja DPA, eksperci trzech mocarstw zachodnich odbyli dnia 26 stycznia naradę przed drugim posiedzeniem czterech ministrów spraw zagranicznych.



Fragment zebrania w Zakładzie „C”

Oddając cześć Leninowi...

SYGNAŁ oznajmił koniec pierwszej zmiany w zakładzie „C” ZPB im. J. Stalina. Robotnicy myją szybko ręce. Jedni w pośpiechu zakładają ubrania wyjściowe — inni prosto z umywalni w kombinizonach podążają do świetlicy...

— Otwieram uroczyste zebranie otwarte podstawowej organizacji partyjnej w związku z 30 rocznicą zgonu Włodzimierza Lenina — padają słowa z ust prezesa...

Po referacie o życiu i działalności Lenina wywiązuje się ożywiona dyskusja. Robotnicy mówią o pracy zawodowej, o realizacji planu, o pracy organizacji partyjnej — mówią o wcielaniu w życie nauk Lenina.



Przemawia Jan Lisiecki

— Oddając cześć Leninowi, powinniśmy z większym jeszcze oddaniem walczyć przy warsztacie pracy o realizację Jego wskazań — mówi brakarz ob. Kowalski.

— Słowa Lenina — mówi instruktorka Florentyna Wierszyn — Jego nauka nigdy nie zginie. Pamięć o Leninie pozostanie w naszych sercach na zawsze żywa.

Majster Wacław Rzetelski

mówi o wspaniałym oręzu jaki nam pozostawił Lenin — o Jego wskazaniach.

— Nie potrafimy jeszcze odpowiednio wykorzystać tego oręza — mówi majster Wacław Rzetelski. — Szkole nie u nas nie znajduje się na odpowiednim poziomie. I właśnie dlatego, że nie podnosimy swego poziomu politycznego w należytym stopniu, często nie widzimy wroga klasowego — nie zwracamy dostatecznej uwagi na marnotrawstwo mienia społecznego. Nasza walka o obniżenie kosztów własnych, o dostarczenie społeczeństwu tańszych towarów, nie jest jeszcze doskonała.

Głos zabiera jeszcze wielu dyskutantów. Mówią o wykonywaniu planów przez zakład, o realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu PZPR, o opiece nad młodzieżą.

Następuje ostatni punkt zebrania — przyjmowanie kandydatów do partii.

Pierwszy wygłasza swój życiorys Jan Lisiecki, tkacz, wykonujący 184 proc. normy. Pracuje on w zakładach im. Stalina od 1946 r. Niedawno odbył służbę wojskową.

— Właśnie w wojsku, gdzie byłem przodownikiem wykształcenia bojowego i politycznego — mówi Lisiecki — zrozumiałem wielkie znaczenie partii i dlatego zaraz po powrocie z wojska zgłosiłem się, prosząc o przyjęcie w szeregi kandydatów.

Padają pytania, Lisiecki odpowiada. Po dyskusji Lisiecki zostaje jedynym kandydatem przyjętym na kandydata PZPR.

Podstawowa organizacja partyjna przy zakładzie „C” powiększyła się o kilku nowych kandydatów. Każdy członek i kandydat partii w nien przodować pod każdym względem. Ci jednak, przyjęci na specjalnym zebraniu w 30 rocznicę zgonu Lenina, będą jeszcze staranniej pracować i codzienną swą działalnością wykazywać, że kroczą drogą wytyczoną przez Wielkiego Lenina.

W. U.

W przyszłym tygodniu egzaminy na wyższe studia w Zw. Radzieckim

1 i 2 lutego o godz. 8 w salach WSE przy ul. Armii Ludowej 3-5 odbędą się egzaminy kandydatów na wyższe studia do Związku Radzieckiego.

Przystępujący do egzaminu winni przedłożyć: wykaz ocen półrocznych, poświadczony przez szkołę, jedenaście fotografii, pięć życiorysów w języku polskim.

Kandydaci z terenu woj. łódzkiego mogą zgłosić się już w dniu 31 bm. w godzinach popołudniowych w lokalu Delegatury Min. Szkolnictwa Wyższego przy ul. Zamenhofa 13 celem otrzymania skierowania na zamieszkanie w DS.

Absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych przedkładają świadectwo dojrzałości w oryginale.

Często słyszymy odpowiedź: Papieru maszynowego nie ma... Trochę o marnotrawstwie i omijaniu przepisów

DLACZEGO nie ma papieru maszynowego i przebitki? Brak tego artykułu, który niewątpliwie jest również artykułem powszechnego użytku daje się wielu ludziom we znaki. Papieru maszynowego używają dziennikarze, literaci, naukowcy. Studenci przepisują na maszynie swe prace, aktywiści partyjni i związkowi referaty i przemówienia. Maszynę do pisania spotykamy coraz częściej w domu pracującego inteligenta.

Ale wracajmy do naszego pytania.

Otóż brak na rynku papieru maszynowego „tłumaczy” przede wszystkim fakt stałego wykupywania go i to — całymi partiami przez małe drukarnie na akcydensy oraz przez małe zakłady spółdzielcze produkujące galanterię papierniczą i opakowania. Oto — gdzie się podziewa papier przydzielany sklepom detalicznym, których zadaniem jest przecież

Obiecują lepsze obuwie

- 235 nowych modeli dla wszystkich
- „List-sygnał” robi swoje
- Pierwsze transporty w kwietniu

Lubimy nosić dobre obuwie i jest nam bardzo przyjemnie, gdy bucik „leży jak ulany”. Lecz nasz przemysł obuwniczy nie zawsze sprawia nam tę przyjemność.

Nie chcemy się powtarzać, więc nie będziemy wymieniać wszelkich braków i niedbań w produkcji obuwia. Są one dobrze znane wszystkim. W branży tej musi nastąpić zmiana na lepsze. Wskazywano na to na ogólnopolskiej naradzie pracowników przemysłu obuwniczego, jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę w Łodzi z udziałem wiceministra przemysłu lekkiego Fr. Lewandowskiego.

Błędy produkcji jak wskazywano na naradzie można by podzielić na dwie zasadnicze grupy: z winy surowców i materiałów pomocniczych oraz z winy wykonawstwa.

Wiadomą jest rzeczą, że przemysł garbarski nie wywiązał się w stosunku do przemysłu obuwniczego z dostaw tak pod względem asortymentu, jakości jak i ilości. Bilo to bezpośrednio w fabryki obuwnicze. Najwięcej reklamacji skierowano pod adresem Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, które produkują skóry świnię i Zyrardowskich Zakładów

Garbarskich, produkujących skóry cielęce. Stosunkowo najlepszą renomę zyskała produkcja Kluczborskich Zakładów Garbarskich, które nie miały żadnej poważniejszej reklamacji.

Centralny Zarząd Przemysłu Obuwniczego, ażeby zlikwidować reklamacje z powodu złej jakości surowca wystąpił do przemysłu garbarskiego z żądaniem wyeliminowania z produkcji skóry IV i V gatunku.

Co do drugiej grupy błędów, powstających z winy wykonawstwa, wiele tu zdzia-

łać może energiczna inicjatywa Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Instytucja ta wprowadziła dodatkową kontrolę techniczną, kontrolę barw, do ścisłą i w wypadku gdy kontrolerzy zauważą w produkcji jakiegokolwiek braki, CHPS natychmiast zawiadamia swoje delegatury wojewódzkie tzw. „listem-sygnałem”. Czujna kontrola hurta obiecuje, że nie przyjmie żadnego braku.

Walka z brakorobstwem, terminowość w dostawach i jakość — to główne drogi prowadzące do poprawy w przemyśle obuwniczym. Oprócz tego, wielką wagą będzie zwrócona na estetykę i wzornictwo. W roku 1955 były w produkcji 122 modele. W 1954 roku ilość modeli obuwia wzrosła do 235 — wśród nich wiele nowych wzorów skórzanego obuwia dla dzieci w wieku od 6 — 14 lat.

Z zagadnieniem estetyki związane jest także barwienie skór i galanterii. Niestety, jakość barwników i ich kolorystyka jest jeszcze na wymagającym poziomie. Nie są tu bez winy zakłady chemiczne, dostarczające garbarniom barwników i garbników. Poważne zarzuty są kierowane pod adresem produkcji „Boruty” w Zgierzu, „Rokity” w Brzeżu Dolnym i do Gliwickich Zakładów Przemysłu Chemicznego.

Poza tym galanteria obuwnicza — sprzączki, oczkarki i gumy. Fabryki produkujące te detale muszą wzmoczyć ich jakość i wygład estetyczny, gdyż te drobne sztuki również przyczyniają się do poważnej mierze do estetycznego wyglądu obuwia.

Tezy IX Plenum zmobiliżowały przemysł obuwniczy do podniesienia jakości, trwałości i estetyki wyrobów. W jakim stopniu przekonamy się o tym niebawem. W najbliższych tygodniach tego kwartału ukażą się na rynku w sprzedaży pierwsze transporty obuwia nowej produkcji wg nowych modeli. Najwięcej nowości będzie w obuwu damskim i dziecięcym.

(Jal).

Na próbie u satyryków

Ludzie „przesadni”, ale nie przesadni...

...Nasz teatr się w Łodzi w tym roku urodził. I chociaż nie latwy miał poród, na drogę satyry miał nielaki wychodził.

Dajemy wam słowo humoru!

Początek tej zwrotki śpiewa Sława Sawinowa, koniec „dajemy wam słowo humoru” — podchwytuje cały zespół. Próba w Teatrze Satyryków — pod czujnym okiem reżysera Bohdziewicz — toczy się wartko. Wśród starych znajomych widzimy nowe twarze: J. Stępnego i R. Zajączkowskiego, dookoptowanych z Warszawy. Różnie więc zespół teatru, krzepnie, montuje się program. A dodajmy do tego, że i sala dawnego Teatru Małego, w której gościła dziś łódzka satyra, została pięknie odnowiona i odświeżona.

— A kiedy wystąpiacie z premierą?

— Już wkrótce! — odpowiada chórem aktorzy. — Dokładnej daty nie podajemy wam jednak, bo jako artyści jesteśmy trochę... przesadni. A poza tym panuje w mieście grypa.

— Ze jesteście przesadni, wiecie, ale czy przypadkiem nie jesteście i... przesadni?

— Przesadni? — Na mieście krąży arabskie historyje na temat jakiegoś rewelacyjnej tajemnicy, jakiegoś „szlagieru”, który przyciągałby dla publiczności. Czy to prawda?

— Tak jest! W naszym nowym programie istotnie zdominujemy publiczność takim numerem, jakiego nie było jeszcze na przestrzeni wieków w żadnym teatrze satyryków, począwszy od widowisk starożytności, tudzież asyryjsko-babilońskich... — Doprawdy?

— Dajemy wam słowo honoru!

B. Z.

Szczepienia przeciwko grypie

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi uruchomiło z dniem dzisiejszym w poradniach przy ul. Próchnika nr 11, przy ul. Łęczyńskiej nr 36 i przy ul. Łęczyńskiej 6 punkty szczepień przeciwko GRYPIE.

Szczepienia przeciwko grypie są dobrowolne i całkowicie bezpłatne. Punkty szczepień są otwarte w godzinach od 15 do 20.

Szczepienie polega na dwukrotnym wprowadzeniu do nosa w odstępie od 6 do 10 dni przy pomocy specjalnego pulwerizatora po 0,5 cm sześć, szczepionki, którą stanowi zawiesina zabitego wirusa grypy.

Szczepionka tego typu stosowana jest z jak najlepszymi wynikami od paru lat w Związku Radzieckim, a od listopada ub. roku w Łodzi, przy czym dotychczas szczepiono wyłącznie środowiska zamknięte: Domy Akademickie, internaty, młodzież szkół podstawowych — z dobrymi wynikami.

Szczepienie jest zupełnie bezbolesne, reakcja zazwyczaj nie występuje wcale, w pewnym odstępie reakcja stanowi lekki przebieg katar, nieznaczny ból nasady nosa, rzadko kiedy podniesienie temperatury z objawami ogólnymi, jak: ból głowy. Są to szybko przemijające objawy nie szkodliwe objawy.

Szczepień dokonują lekarze, którzy na miejscu kwalifikują do szczepień zgłaszające się osoby.



Gdy dwóch robi to samo

JESTEM studentem Politechniki i właścicielem budzika, który dba o to, abym nie zasnął na wykładzie.

Niedawno budzikowi przytrafiło się nieszczęście: ułamam ośkę służącą do nastawiania zegara na czas. Trzeba go było oddać do naprawy. Zachęcony reklamą nowotwar tego punktu centrali jubilerskiej przy ul. Przejazd 8 „szybko, dokładnie i tanio” — zaniósłem tam budzik.

Elegancki obywatel w nieskazitelnym białym fartuchu obejrzał uszkodzenie, wyjął następny cennik i przez dłuższy czas mnożył,

dzielił i dodawał. W rezultacie tych działań matematycznych ogłosił mi wynik: 95 zł za dorobienie nowej ośki. Na moją nieśmiałą uwagę, że nowy budzik kosztuje 207 zł i uważam cenę za wygórowaną, oświadczył mi, że nie docenia i nie szanuje czasu zegarmistrza.

Zabrałem więc budzik i wstąpiłem z nim do punktu usługowego spółdzielni zegarmistrzowskiej przy ul. Więckowskiego 6. Tu również bardzo uprzejmie obywatel, chociaż nie w białym fartuchu, obejrzał uszkodzenie, potem zaś w pamięci mnożył, dzielił i dodawał, a w wyniku tych

działań zażądał za naprawę 38 zł. Następnego dnia uszkodzenie zostało naprawione i budzik szły mi dalej. Ilekroć jednak słyszę jego dzwonienie, zastanawiam się dlaczego istnieje taka rozpiętość cen w różnych punktach usługowych tej samej branży.

K. Rudzki

Nie potrafimy odpowiedzieć na to pytanie, ale że i nas to interesuje — z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wyjaśnienie zainteresowanych instytucji. (1124)

Leci woda z kranu

Od 1949 r. walczyliśmy o dołączenie naszej posesji przy ul. Ogrodowej 10 do wody ciągowej sieci miejskiej. Walka zakończyła się naszym zwycięstwem w r. 1953 w pa-

dzierniku. Wówczas to ku naszej wielkiej radości z kranów pociekła woda. Ale woda cieknie do tej pory, dzień i noc i np. w ubikacjach przybiera rozmiary powodzi.

Ci, którzy przeprowadzali roboty instalacyjne popełnili widocznie szereg niedokładności, a komitet domowy nie zorientowany w tajemnicach instalacji uznał remont za wykonany.

8 podpisów lokatorów

Wykonawcy prac podłączeniowych po przeczytaniu powyższego zjawiają się w posesji przy ul. Ogrodowej 10, zaniepokojeni, że na skutek ich niedokładności marnuje się woda. (1198)

A słupek rtęci ciągle spada...

Zimno!-tra uszy i nosy łodźzianie

Mrozik nieźle sobie z nami poczyna. Każdy to chyba odczuwał, udając się wczoraj rano do pracy, czy do szkoły. Temperatura obniżyła się znacznie, a że przy tym zaczyna jeszcze ostry wiatr północno-wschodni, więc zimno jest szczególnie dokuczliwe.

Połączywszy się ze stacją meteorologiczną, uzyskaliśmy informację, że wczoraj o godzinie 8 rano słupek rtęci spadł aż do 24 stopni. Co jednak najważniejsze — w ciągu następnych dni należy się spodziewać dalszego obniżenia temperatury.

ODMROŻENIA

Pamiętając o tym, trzeba się ciepło ubierać, by uchronić przed odmrożeniem uszy, nosa itp. A zanotowano już w Łodzi wypadki odmrożeń.

W związku z tym warto wiedzieć, że odróżniamy trzy stopnie odmrożeń. Przy pierwszym skóra jest sinawo-biała, przy drugim występują pęcherzyki, a przy trzecim — zgorzeł.

Jak w takich wypadkach postępować? Odtężyć cięższy odmrożeń nie wolno chorego

RADIO

ŚRODA, 27 STYCZNIA

14.10 Dla klas III-IV aud. st. muz. 14.30 (Ł) Koncert rozr. w wyk. ork. ŁPR. 15.10 „Kolumbijski gniw” — fragm. pow. 15.30 Dla dzieci odpow. na listy. 16.00 (Ł) Utwory skrzypcowe. 16.20 (Ł) „Poznajemy dorobek łódzkiej literatury”. 16.35 (Ł) Utwory Wł. Żelazskiego. 17.20 (Ł) Koncert rozr. w wyk. ork. mandolin. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) „Graj i śpiewaj zespoły świetlicowe”. 18.00 (Ł) Aud. oświat. „Zrehabilitowałem się”. 18.10 (Ł) Kwadrans lekkich piosenek. 18.25 (Ł) „Zwykłe i marudne”. 18.35 (Ł) Muzyka. 18.50 Kronika kultur. 19.20 Poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 „Obywatele”. 20.20 Muzyka symf. 20.38 Muzyka. 21.26 Wład. sport. 21.38 Muzyka tan. 21.50 „Z życia ZSRR”. 22.20 „Cykl pieśni „Dziś i jutro”. 22.45 Muz. tan. 23.17 Utwory współcz. komp. polskich.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Włocławskiego 15) Zespół na występach w terenie
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Chirurk”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Fircyk w złotach”
ZYDOWSKI (Włocławskiego 15) g. 19.15 „Meir Ezofowicz”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Doña Juanita”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 13 „Ta Feng” g. 17 „Jedzie pociąg z węglem”

I do IV w całej Łodzi mogą nie pójść do szkoły. Dla pozostałych klas przerwy w nauce nie będzie.

Postanowiono jednocześnie, że świetlice przyszkolne mają być wszędzie czynne, jak normalnie.

TRAMWAJE

Skoro już wspomnieliśmy o komunikacji, warto wiedzieć, że i tramwajom łódzkim mroz nie wychodzi na dobre: zwłótniały po ostatniej odwilży kable łączące motory z regulatorami kruszą się teraz jak zwęglone zapalki, ba, pękają nawet osie!

Przedwczoraj np. na Poleśiu „pękła oś w „dziesiątce”, a wczoraj na Żabiecu — w dojazdówce aleksandrowskiej.

— Ale nie są to tak liczne wypadki, jak np. w r. 1928 kiedy to mroz sięgał 40°... — wspomina naczelnik Wydziału Ruchu MPK, ob. Czeremuszkin. — Pamiętam, że

wtedy pękało nam po 10 osi dziennie!

OPOŹNIENIA POCIĄGÓW

O wiele poważniej odczuwa się mroz na kolejach. Wskutek zaszklawiania rur szóstów parowozowych i braku pary maszynista musi albo zwalniać bieg pociągu, albo nawet zupełnie go zatrzymać, żeby doprowadzić parę do odpowiedniego ciśnienia.

Tak np. wczoraj nad ranem na odcinku Chociszew — Bruźca maszynista musiał z tego powodu zatrzymać pociąg towarowy, co z kolei spowodowało opóźnienie 6 pociągów osobowych od 26 — 200 minut i 2 pociągów towarowych od 120 — 270 minut.

Należy jednak podkreślić niezwykle ofiarną pracę naszych kolejarzy, którzy w tak trudnych warunkach czynią wszystko co w ich mocy, aby zakłóceń w komunikacji kolejowej było jak najmniej. (R)

CO? GDZIE? KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA (Przejazd nr 2) „Wesele w Ecker” „Cudowny dzień” „Czy wiesz że 3-53” PKF 4-54, g. 18, 19, 20 Program dla najmłodszych: „Brylant małego koczownika” „Odwagny żak” „Serce bohatera” g. 16, 17
MŁODA GWARDA (Zielna 2) „Zakazane piosenki” g. 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Cud w Mediolanie” g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Kurtyna w górze” g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14, 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Wielka przygoda” g. 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Przygoda na Morzu Czerwonym” g. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2) „Dolina śmierci” g. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Miode serca” g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadania kilka” g. 18.30
SWIT (Bahucki Rynek 2) „Przełom” I ser. g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dumna królowa” g. 16, 18, 20
WISŁA (Przejazd nr 2) „Podstęp swatki” g. 16, 18 „Księżniczka Czardasza” g. 20 (wersji oryg.)
WŁOKNIARZ (Próchnicka 18) „Nadzieja za dwa grosze” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Żelazna 26) „Lubow Jarowaja” II ser. g. 18, 20
DWORCOWE „Czy wiecie, że...” 4-52 „W kraju socjalizmu 7-52” „Dziadek i wnuczek” PKF 3-54 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyżury apłęk

Apteki nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Zgierzka 63), nr 51 (Plac Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23), AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLÓGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — Łagiewnicka 34.

To nie skarby diabła Boruty...

W ten sposób wyjaśniona została m. in. tajemnica automatu „wyzyskiwacza” na Dworcu Kaliskim. Nasi bowiem obywatele, mieszkańcy Łodzi, dla których wygody zainstalowano automaty telefoniczne, zamiast monet 50-groszowych wrzucają do nich wyżej wymienione przedmioty, chociaż wiedzą, że aparat nie da połączenia, że zablokuje się i zepsuje.

Te chuligańskie wybryki społecznych jednostek narażają na straty społeczeństwo i urząd.

Zo-Ta

Prezydium nowych DRN przyjmują skargi i zażalenia

Nowy podział miasta na siedem dzielnicowych rad narodowych zbliża w poważny sposób organa jednolitej władzy państwowej do szerokiego mas, pozwala Prez. DRN i ich agendum szybciej i lepiej załatwiać sprawy mieszkańców danej dzielnicy.

Ponieważ nie wszyscy jeszcze wiedzą gdzie znajdują się nowe siedziby DRN, podajemy adresy poszczególnych prezydiów:

- 1) dla DRN Łódź-Śródmieście — Al. T. Kościuszki 1
- 2) dla DRN Łódź-Polesie — ul. Zielona 10
- 3) dla DRN Łódź-Bałuty — ul. Limanowskiego 40
- 4) dla DRN Łódź-Staromiejska — ul. Wojska Polskiego 57-59
- 5) dla DRN Łódź-Widzew — ul. Szpitalna 2
- 6) dla DRN Łódź-Chojny — ul. Lubelska 9-11
- 7) dla DRN Łódź-Ruda — ul. Pabianicka 210.

Skargi, zażalenia, uwagi, wnioski przyjmują w każdy poniedziałek członkowie prezydiów, kierownicy oddziałów, przewodniczący poszczególnych komisji, a w ciągu całego tygodnia referaty skarg ciwnie — jej zaprzeczeniem. i zażaleń. (b)

Pracownicy poszukiwani

2 mistrzów na oddział zgrzeblarni, 2 mistrzów na oddział obrządkowy, 1 mistrza salowego, sprzedawcę średniopiętnej, 1 kierownika działu organizacji zatrudnienia i plac, 1 inżyniera do żłobka, 1 palacza na kotły pociągowe zatrudni Przedz. Przem. Tkanin Dekorac. im. „PKWN” w Łodzi ul. Milionowa 55, tel. 208-47, 205-49. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny codziennie w godz. od 9 do 17. 191-K

Szewców i cholewkarzy wyłącznie inwalidów zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. W. Hiberna w Łodzi, ul. Gdańska nr 95. 116-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO

KUPIĘ prywatnie dynamo średniobrotowe — prąd stały 120 volt — 60 do 80 amper. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „824”

APARAT rentgenowski, diagnostyczny, fotel dentystyczny i wiertarkę dentystyczną zakupi Okręgowy Związek Cechów w Łodzi. Oferty prosimy składać pod adresem: Okręgowy Związek Cechów Łódź, ul. Moniuszki 8 (799-G)

OBJAZDOWY PUNKT USŁUGOWY

wykonujący następujące roboty:
SZKLARSKIE
ZDUŃSKIE
STOLARSKIE
KOWALSKIE
SLUSARSKIE
MALARSKIE
MURARSKIE
PARKIECIARSKIE
DEKARSKO-BLACHARSKIE
REPERACJENACZYŃ KUCHENNYCH (LUTOWANIE)
Uruchomiła SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT BUDOWLANYCH im. M. Nowotki ul. Obr. Stalingradu 104 tel. 138-71 140-96. Komitety domowe proszone są o zawiadomienie Sp-ni pod w/w adresem o potrzebach lokatorów.

PRZECIWGRYPOWE TABLETKI

do nabycia w aptekach i drogeriach M. H. D.

SPRZEDAŻ

ŁÓŻECZKO dziecięce z materacem sprzedam Piotrkowska 39 Grochowska 187-G

SPRZEDAM piec stalopalmowy. Al. Kościuszki 89-4 tel. 181-20 (188-G)

SPRZEDAM szafę dwudrzwiową z lustrem. Tel. 193-27 godz. 18-21

RADIOOBIJORNIA „Pionier” nowy, szafa ubraniowa — fornter, garnitur męski granat, obraz olejny (pejzaż) okazjonalnie sprzedam. Al. Kościuszki 39 m. 2 (dwa oficyna i piętrowo)

SPRZEDAM łóżeczko, szafę dwudrzwiową, stół, kredens antyczny, kocię, stół, 3 foteliki. — Próchnicka 20-6 front

LOKALE

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnia, wygodny, centrum na pokój z kuchnią, wygodny. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „224”

PUNKT SKUPU ŻYWCA KRÓLICZEGO

przy ul. Stara Gąska 52 (Ruda Pabianicka przy- stanek tramwajowy przy ul. Skrajnej)

URUCHOMIŁA

SPÓŁDZIELNIA PRACY KUŚNIERSKIEJ „KUŚNIERZ” 199-K

DUŻY pokój z kuchnią, wygodny ul. Andrzejki Struga 46 m. 4a — zamienię na podobne, najchętniej w blokach na Starym Mieście lub Bałutach. Zgłoszenia od godziny 18-20

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Aleja 1 Maja 3-4, tel. 189-15 (881-G)

MASZYNISTKI, sekretarki, stenografowie, stenotypistki zgłaszające się na Wojewódzki Konkurs Stenografii i Pisania na Maszynach! Nagrody pieniężne, dyplomy honorowe. Zapisy Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistek — Oddział w Łodzi, Kilińskiego 50, tel. 278-18. (143-K)



Cenne i oczekiwane nowości Technika

Poradnik budowlany dla architektów str. 839 zł 74,50
A. TUSZYŃSKI — Samochód nowoczesny str. 462 zł 30,10

PRZEMYSŁ I HANDEL
Słownik towaroznawczy t. II, C-E, szpalt 1230 zł 90,—

NAUKI PRZYRODNICZE
WŁ. ZAFER, ST. KULCZYŃSKI, B. PAWŁOWSKI — Rośliny polskie. Opisy i klucze do oznaczania str. 1020 zł 101,25
Do nabycia w księgarniach Domu Książki!

NAUKA

KURSY KSIĘGOWOŚCI — przy Związku Zawodowym Włóknarzy Urucha miają wkrótce półroczny kurs księgowości pod stawowej. Zapisy trwają jeszcze tylko kilka dni — sekretariat Żeromskiego nr 38 godz. 16-20.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa uczą kursy IPR Próchnicka 25 godz. 10-12, 16-18. (174-K)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa uczą kursy IPR Piotrkowska 69 godz. 10-12, 17-19. (173-K)

5-MIESIĘCZNY kurs kroju i szycia IPR Sienkiewicza 89 Zapisy codziennie. (177-K)

5-MIESIĘCZNE kursy kroju, szycia i modelowania prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmuje sekretariat, Łąkowa 4

KURSY wieczorowe w zakresie konserwacji i naprawy maszyn do pisania organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Pierwszeństwo mają kobiety. Zapisy Łąkowa 4, godz. 8-18 (204-K)

KORRESPONDENCYJNE kursy nowoczesnego kroju krawiectwa ciężkiego i damskiego prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4

KURS dla czapników organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy sekretariat Piotrkowska 9. Pracownia czapek

ROZNE

WAGI LABORATORYJNE analityczne, półanalityczne i inne sprzedaje z nową Pomocniczą Spółdzielnią Wielobranżowa Waga Precyzyjna” Grodzka 6, ul. Bałtycka nr 6 tel. 70-01

ZGUBY

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Czesława Hryckiewicza — Płwna 6 (14780-G)

Dnia 23 stycznia 1954 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przychylszy lat 57 S. ↑ P.

KAZIMIERA JANICZ

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z kaplicy przy ul. Ogrodowej nastąpi 27 stycznia 1954 r. o godz. 15 na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

MAZ. CORKI I SYNOWIE

NOŻYCE

I PRASĘ INTROLIGATORSKĄ

zakupi
Miastoprojekt Północ-Wschód Oddział w Łodzi ul. Włocławskiego 13, tel. 166-12, 113-90.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

im. 9 MAJA
w STRYKOWIE ul. Kościuszki 4 zawiadamia, że posiada

PUNKTY USŁUGOWE

w Strykowie przy ul. 15 Grudnia 29 w Głównie przy ul. Łowickiej 12 które oferują następujące usługi:

- 1) wyprawy, farbowanie i uszlachetnianie skór futerkowych zwierząt dzikich i hodowlanych
- 2) pranie bielizny, odzieży roboczej
- 3) wykonawstwo robót blacharsko-dekarskich i kowalsko-kołodziej-skich
- 4) renowacja opakowań drewnianych
- 5) wszelkie przewozy.

WYKONANIE TERMINOWE

REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 283 00. Red. nac. 125 64, 283 00. Wewn. 89. Zastępcy red. nac. 112 60 i 244 79. Sekr. odpow. 204 75, 283 00. Wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228 32, 143 80, 141 10. Dział Literacki — 129 13, 137 47, 223 05. Dział Kulturalny — 109 62. Red. Panoramy — 283 00. Wewn. 38. Dział Sportowy — 208 95, 283 00. Wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103 04. Dział Korespondentów — 114 32, 283 00. Wewn. 40. Dział Książka, Zyczeń i Zażaleń — 283 00. Wewn. 42. Redakcja nocna — 279 78. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynne 9-16, w sobotę 8-14.

WYDAWCA

INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Czyn Zjazdowy ZS „Zryw”

Prezydium i pracownicy Rady Okręgowej ZS „Zryw” dla uczczenia II Zjazdu Partii podjęli następujące zobowiązania:

- * zorganizować w 12 kołach sportowych sekcje turystyczne
 - * wprowadzić współzawodnictwo między sekcjami turystycznymi
 - * wzmocnić kontakty kół sportowych z LZS (każdy członek prezydium i aparatu etatowego spowoduje nawiązanie kontaktu kół sportowe go z LZS, które do tej pory nie wykazywało w tym kierunku aktywności).
 - * zorganizować jedną pozakalendarzową imprezę międzyszkolową.
 - * zorganizować kilka poza kalendarzowych imprez lokalnych.
- Do realizacji zobowiązań przystąpiono natychmiast. Im przez prawdopodobnie spotka nie szermierzy i tenisistów stołowych ze Szczecinem.
- Rada Okręgowa ZS Zryw wzywa wszystkich kół sporto we do podjęcia licznych zobowiązań.

Już są w lidze tenisa stołowego

W finałowych rozgrywkach tenisa stołowego drużyn męskich o wejście do ligi odbytych w Skarżysku pierwsze miejsce zajął Włókniarz — Łódź 8 pkt. 2) Budowlani W-wa 7 pkt. 3) Włókniarz — Częstochowa 5 pkt. 4) Stal — Radom 4 pkt. 5) Stal — Poznań 4 pkt. 6) Górnik — Świętochłowice 2 pkt. Cztery pierwsze drużyny weszły do ligi.

Włókniarz Łódź grając w składzie: Guzik, Wystop, Supel pokonał Budowlanych W-wa 6:4. Górnik 9:1, Stal Poznań 7:3 i zremisował z Włókniarzem (Częstochowa) i Stalą (Radom) 5:5. Z ciekawych wyników na uwagę zasługuje zwycięstwo Guzika z trzykrotnym mistrzem Polski Gajem 2:1.

Pilkarze Węgier w Egipcie

W dniu dzisiejszym odleci z Budapesztu do Egiptu reprezentacja węgierska piłki nożnej.

Program rozgrywek jest następujący: 2. II. w Aleksandrii — Budapeszt — Aleksandria, 5. II. w Kairze — Budapeszt — Kair, 12. II. w Kairze mecz międzynarodowy Węgry — Egipt, 16. II. w Port Said — Budapeszt — Port Said.

Zakończony został wyścig kolarski dookoła Egiptu. Zwycięzcą kolarz Belg Van Moenen, przebywając trasę długości 1579 km w łącznym czasie 45 q. 14 min. 17 sek. Zawodnik Rumunii Niculescu zajął 10 miejsce.



Mistrzowie krążka hokejowego w Łodzi „Czerwona Gwiazda” — młodzieżowa repr. Polski

Wkrótce rozpoczyna się w Czechosłowacji finały mistrzostw hokejowych. O zaszczytny tytuł ubiega się 18 drużyn rozdzielonych na 3 grupy. Pierwsze miejsce w trzeciej grupie i zarazem przepustkę do puli finałowej wywalczyła sobie drużyna Czerwonej Gwiazdy, która w ub. niedzielę przybyła do Polski, by rozegrać trzy spotkania, m. in. jutro o godz. 18 na lodowisku łódzkiego Włókniarza, młodzieżową reprezentację Polski.

W zespole Czerwonej Gwiazdy (Brno) występuje kilku hokeistów, którzy rozślawili swą ojczyznę na wielo torach lodowych Europy. Przede wszystkim wielokrotni reprezentanci Czechosłowacji Vlastimír Bubník i Bronisław Danda, wchodzący stale w skład pierwszej reprezentacji trójki ofensywnej CSR.

Obaj błyskotliwi napastnicy zaliczają się do rzędu najwybitniejszych hokeistów Europy. Szczególnie szybkie akcje Bubnika, poparte bogatą gamą zwodów i fint, jego współpraca z Dandą, minimalnie tylko mu ustępującym skalą umiejętności etwara każdemu miłośnikowi tej pięknej dyscypliny sportowej.

Ogniwo zgłosiło 46 narciarzy do mistrzostw

Centralna sekcja narciarska Ognia zgłosiła do mistrzostw narciarskich Łodzi 46 zawodników. Na odbytym zebraniu omówiono wszystkie sprawy związane z mistrzostwami.

Narciarze Ognia mają jednak w dalszym ciągu poważne kłopoty ze sprzętem sportowym. Posiadają oni co prawda 6 par nart biegowych, ale trudno je rozdzielić między 46 zawodników, zgłoszonych do mistrzostw.

Jak dotychczas, mamy więc już zgłoszonych 96 narciarzy. Przypuszczamy, że w najbliższych dniach zgłoszą dodatkowo zawodników pozostałe zrzeszenia sportowe i na starcie stanie około 200 narciarzy. Mistrzostwa odbędą się 30 i 31 bm. w Rogach.

Wkrótce rozpoczyna się w Czechosłowacji finały mistrzostw hokejowych. O zaszczytny tytuł ubiega się 18 drużyn rozdzielonych na 3 grupy. Pierwsze miejsce w trzeciej grupie i zarazem przepustkę do puli finałowej wywalczyła sobie drużyna Czerwonej Gwiazdy, która w ub. niedzielę przybyła do Polski, by rozegrać trzy spotkania, m. in. jutro o godz. 18 na lodowisku łódzkiego Włókniarza, młodzieżową reprezentację Polski.

W zespole Czerwonej Gwiazdy (Brno) występuje kilku hokeistów, którzy rozślawili swą ojczyznę na wielo torach lodowych Europy. Przede wszystkim wielokrotni reprezentanci Czechosłowacji Vlastimír Bubník i Bronisław Danda, wchodzący stale w skład pierwszej reprezentacji trójki ofensywnej CSR.

Obaj błyskotliwi napastnicy zaliczają się do rzędu najwybitniejszych hokeistów Europy. Szczególnie szybkie akcje Bubnika, poparte bogatą gamą zwodów i fint, jego współpraca z Dandą, minimalnie tylko mu ustępującym skalą umiejętności etwara każdemu miłośnikowi tej pięknej dyscypliny sportowej.

Zwycięskim meczem z CWKS rozpoczęli hokeiści CSR swe występy na lodowiskach polskich

Pierwsze z trzech projektowanych spotkań drużyny hokejowej CSR — Czerwona Gwiazda — z hokeistami polskimi, rozegrane 26 bm. w Warszawie, zakończyło się zwycięstwem Czerwonej Gwiazdy w stosunku 3:1. Przeciwnikiem drużyny czechosłowackiej był mistrz Polski w hokeju na lodzie — CWKS, grający w najsilniejszym składzie z Masełką, Jeżakiem, Pałusem i Bromowiczem na czele.

Już w trzeciej minucie prowadzenie dla gości zdobywa Olejnik, które w 10 minucie gry wyrównuje Jeżak. Przy obustronnej ambitnej grze pierwsza tercja kończy się wynikiem 1:1. W drugiej tercji hokeiści CSR zdobywają dwie bramki (Bubník i Chocholaty), których nie udaje się wyrównać drużynie CWKS.

Trzecia tercja natomiast kończy się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Hokeiści radzieccy wyjechali do Helsinek

Wczoraj wyjechała z Moskwy ekipa hokeistów radzieckich na turniej hokejowy do Helsinek. W turnieju tym, poza Związkiem Radzieckim udział bierze Finlandia i Szwecja.

trzy spotkania mistrzowskie wygrywając z Dynamo Pardubice 4:1, ze znanym z występów w Stalinogrodzie Banikiem (Vitkowie) 4:3 i przegrywając nieoczekiwanie z Spartakiem Smichow 3:9. W meczu tym nie uczestniczył kontuzjowany Vlastimír Bubník co oczywiście miało nie mały wpływ na przebieg i końcowy wynik meczu.

Czechosłowacy zagrają w Łodzi w następującym składzie: bramkarze KOŁOUCH I TRAWNICZEK, pierwsza piątka OLEJNIK, SLEMA, VLASTIMIR BUBNIK, DANDA, ZAMESTIL, druga piątka SVELTEK, CHOCHOLATY, LISKA, PROSEK, NAWRAT, rezerwy VAREK.

Przed przyjazdem do Polski hokeiści Brna rozegrali



W wyścigu „Expressu” kolarze z całej Polski zbierać będą punkty

Celem wyłonienia w końcu sezonu najlepszego kolarza polskiego Sekcja Kolarska GKKF ustaliła, które wyścigi będą punktowane.

Są nimi imprezy o charakterze centralnym, a więc: mistrzostwa Polski na przełaj, wyścig główny „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” wyznaczony na 30 maja, wyścig PKWN, szosowe mistrzostwa Polski (Spartakiada), trzyetapowy wyścig górski i 12-etapowy Wyścig Dookoła Polski.

Zawodnicy startujący w tych wyścigach otrzymywać będą punkty: za pierwsze miejsce — 11 punktów, za drugie — 9, za trzecie — 8, za czwarte — 7, itd. Kolarze startujący w imprezach zagranicznych otrzymywać będą podwójną ilość punktów, lecz tylko w tym wypadku jeżeli zajmą miejsca w pierwszej dziesiątce. Za dalsze miejsca punkty przyznawane im nie będą.

Wyścig o tytuł górskiego mistrza Polski rozegrany zostanie na trasie Kraków — Zakopane, przy czym trasa ta będzie już utrzymana na stałe. W ten sposób będzie można porównać wyniki uzyskiwane przez zawodników w następnych latach.

Przewidziany w kalendarzu kolarskim na dzień 14 marca wyścig o mistrzostwo Polski na przełaj odbędzie się nie we Wrocławiu, jak początkowo projektowano, lecz w Opolu.

Zmiana ta podyktowana zo-

stała chęcią umożliwienia startu w tych zawodach naszej czołowej kolarskiej, zgrupowanej na obozie w Głucholazach, która przygotowuje się do VII Wyścigu Pokoju.

Na temat olimpiady dyskusja trwa

W Lozannie (Szwajcaria) obradował komitet wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w sprawie najbliższej olimpiady mającej się odbyć w Melbourne.

Wprawdzie delegat Francji zażądał żeby w wypadku nie uchylenia przez rząd australijski przepisów o kwarantannie dla koni — odebrano Australii prawo organizowania igrzysk olimpijskich, to jednak ostatecznej decyzji co do tego nie powzięto.

Decyzja taka zapadnie dopiero na Kongresie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego który obradować będzie w Atenach w maju. Kongres zajmie również stanowisko co do szeregu innych zgłoszonych wniosków, zmierzających do ograniczenia programu olimpijskiego.

Expressem po boiskach świata

W Paryżu w dniu 20 lutego odbyła się wielka zawodów lekkoatletycznych w krytej hali, na które zostana zaproszeni reprezentanci wszystkich krajów europejskich.

W Nowej Zelandii Williams rzucił dyskiem 46 m 90 oraz szpadą w dal 5,795.

Z Helsinek donoszą, że tamtejszy sportowy związek robotniczy TUL organizuje w roku bież. wielkie zawody we wszystkich gałęziach sportu, na które zostaną zaproszone reprezentacje następujących państw: Szwecji, Norwegii, Danii, Belgii, Jugosławii, Austrii, Niemiec, Francji, Anglii, Związku Radzieckiego, Polski, Węgier i CSR.

W Hamburgu, w krytej hali Schultz skoczył wwyż 1,91, a Linnau rzucił kulą 15,69.

Sławny sprinter Patton, rekordzista świata na 100 jardów, 200 m oraz 220 jardów przyszedł na zawodowstwo i wyjechał do Australii.

Mistrzostwa świata w skokach ze spadochronem odbędą się w tym roku w sierpniu we Francji.

W Paryżu w czasie zawodów lekkoatletycznych w hali uzyskano nast. wyniki: 50 jardów — Futterer (Nowa Zelandia), 5,5, 1.000 m — Law (Anglia), 2:32, 3.000 m — Mc Millan (Australia) 9:41, 50 m płotki — Roudnitska (Francja), 6,9, skok wwyż — Rogues (Francja), 1,92, 2) Cox (Anglia), 1,89, 3) Thiam (Francja), 1,89, kula — Savidge (Anglia), 15,99.

W krytej hali w Bostonie (USA) odbyły się zawody lekkoatletyczne. Wyniki: 50 jardów Agestini 5,3, 500 y — Wilkey 59,1, 1.000 y — Joyce 2:11,9, mila — Berthel (Luksemburg) — go scinny występ) 4:10,3, 2) Wilt 4:10,4, 2 mila — Asherfelter 9:04, skok wwyż — Lee, Hesoch i Reavey po 1,90,5, tyczka — Laz 4,49,5.



W okręgu Symferopol na Krymie zorganizowano „dzień rekordów”, w którym najlepsi automobilści radzieccy podjęli próby pobicia rekordów ZSRK. Przy tych próbach pobito dwa samochodowe rekordy świata. Mistrz sportu Nikitin, jadąc na wozie „Charków-6” 2000 cm na trasie 10 km z lotnym startem, pobił światowy rekord osiągając przeciętną szybkość 256,288 km. Na jednym kilometrze uzyskał szybkość 286,156 km-godz. Drugi rekord światowy uzyskał E. Lorent na wozie „Charków-250” (do 250 cm). Na trasie jednego kilometra z lotnym startem osiągnął szybkość 196,721 km-godz. Wynikiem tym pobił on rekord Włocha Loranino z 1947 r.



(33)

Piotr lubił to swoje zacisne, przyjemne mieszkanie. Rzadko kiedy przyjmował tam kogokolwiek, natomiast sam przebywał w nim chętnie, spędzając czas na czytaniu i kolekcjonowaniu znaczków pocztowych. Oba te zajęcia budziły nieufność Julii. Książki świeckie jeśli nawet nie wszystkie były dziełem szatana, to w każdym razie nie służyły zbawieniu duszy. Związała te, które Piotr czytywał. Julia starała się ich nie dotykać od czasu, gdy raz przeczytała z niejakim trudem tytuł jednej z nich wydrukowany dziwnymi literami, o niezwykłych kształtach: CZARY I CZARTY POLSKIE ORAZ WYPISY CZARNOKSIEŚKIE¹⁾, a potem z karygodną lekkomyślnością zabrała do środka.

„Co czyni szatan z nowoprzyjętymi czarownikami? Każę zaprzec się Boga i świętych; potem, ochrzcizwszy, daję proso czarne z proszkiem wątroby

¹⁾ Julian Tuwim: „Czary i czarty polskie oraz wypisy czarnoksiężskie”. Wyd. „Biblioteki Polskiej”, Warszawa 1924.

niemowląt niechrzczonych, albo krew ssie z nogi lewej; używa zaś tego sekretu, aby nie wydawali sekretu nawet na torturach”.

Skamieniała ze zgrozy. Włosy stanęły jej dęba. Upuściła tę okropną książkę i cofając się wolno ku drzwiom, znalazła się wreszcie w hallu, z sercem bijącym trwogą, błada jak ściana. Dopiero tu odzyskała głos i całkowitą władzę w nogach. Piśneła cienko, zakasała sztywną spódnicę i popędziła do swego pokoiku na poddaszu gnana zabobonnym strachem.

Była, naturalnie, u spowiedzi. Trafiła na jakiegoś inteligentnego, rozsądnego księdza, który czytał Tuwima i starał się jej wytłumaczyć, że nie popełniła bardzo ciężkiego grzechu. Ale nie dowierzała mu zbytino. Przez dłuższy czas bacznie obserwowała Piotra z mieszaniną obawy i ciekawości, jakby oczekiwała, że któregoś dnia wyleci kominem na jej własnej szczerotce do zamiatania, w braku miotły. Gdy się to nie spełniło, a w domu nie działało się nic nadprzyrodzonego i nie pachniało piekielną siarką, tylko nadal myszami i przypalonym mlekiem — uspokoiła się jakoś. Ale na wszelki wypadek omijała z daleka półki z książkami w pokoju Piotra, nie okurzając ich nawet, aby się z nimi nie stykać.

Gruby album ze znaczkami pocztowymi ta' że nie cieszył się jej względami, głównie z powodu dziwnego brzmienia wyrazu „filatelistyka”. Ta nazwa kryła w sobie — jak się jej wydawało — coś niesamowitego; była tajemnicza, niezrozumia-

ła, jak nazwa jakiejś groźnej, nieznanej choroby, na którą cierpią opętani przez złego ducha. Julia nie mogła pojąć, po co Piotr zbiera zużyte znaczki; mogło to mieć jakiś związek z czarami.

Z tą sprawą nie poszła wprawdzie do swego spowiednika, lecz zwierzyła się z niej Ludwice Hornowskiej, która ją wyśmiała. Dzięki tym dość przypadkowym zabiegom, na które złożyły się kpiny przyjaciółki i perswazje młodego księdza, Julia ostatecznie doszła do przekonania, że duszę Piotra dałoby się jeszcze uratować i postanowiła przyczynić się do tego w miarę swych możliwości.

Gdy Piotr otworzył drzwi własnym kluczem i wszedł do hallu, panował tam półmrok. Mała żarówka osierocona w kolisku ciężkiego secesyjnego żyrandola z matoowymi tulipanami ledwo rozpraszała ciemności, przeświecając przez grubą warstwę kurzu, którym była pokryta. Wenus pod krętą klatką schodową skromnie okryta prześcieradłem pochylała swą piękną głowę, zwracając ją lekko w prawo, jakby chciała spojrzeć ukradkiem czy kto nie schodzi z góry. Uwieńczone pelargoniami stół bilardowy tkwił pośrodku jak zadumany nosorożec, szeroko rozparty na potężnych nogach. Dom wydawał się wyłudniony; żaden szmer nie dochodził spoza sześciorga białych drzwi, jakby tam nikt nie mieszkał.

Wtem wśród tej martwej ciszy rozległ się bliski głos:

— Oui. Je viendrai dans quelques minutes. A bientôt¹⁾.

Dopiero teraz Piotr dostrzegł wysoką sylwetkę swego sąsiada, który stał tuż przy drzwiach i w tej chwili odkładał słuchawkę telefonu.

— Bon soir monsieur Marész — powiedział z lekkim ukłonem.

— Dobry wieczór — odrzekł Piotr po polsku. — Jak się pan czuje?

— Ciagle jeszcze żyję — uśmiechnął się Malaine. — Pomimo tych ustawicznych dérangements d'estomac²⁾. Przypuszczam, że to nasza kochana Julia systematycznie usiłuje mnie otruć. Mieszkam tu już od ośmiu lat, ale jeszcze jej się to nie udało w zupełności... Excusez moi, monsieur Marész — powiedział innym tonem — czy mógłby mnie pan poratować papierosem? Piotr sięgnął do kieszeni, lecz przypomniał sobie, że wypalił ostatniego papierosa po drodze.

— Mam zapas u siebie — odrzekł pręd-ko. — Chwileczkę.

Otworzył swoje drzwi i przekręcił kontakt.

— Proszę, niechże pan wejdzie.

„Sekretarz ambasady” ceremonizował się przez chwilę, ale wszedł i usiadł na fotelu, który Piotr mu wskazał. Potem wziął papierosa z mahoniowego pudełka i rozejrzał się dokoła.

¹⁾ Tak. Przyjdę za kilka minut. Do widzenia!
²⁾ Niedyspozycji żołądka.

(D. c. n.)